GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 64 ABC | Piątek, 17 marca 1939 | Rok 2

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościerzyna, Lipno — — — Nowe-Miasto, Rypin, Sępolno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

Wojska węgierskie u granicy polskiej

Owacyjne powitanie na przełęczy Tucholskiej

Wojska węgierskie dotarły do granicy polskiej pod stacją Beskid wczoraj o godz. 13,25.

Na powitanie wojsk węgierskich wzniesiona została brama tryumfalna z napisem „Serdecznie witamy na historycznej granicy". Na spotkanie zbliżających się patroli węgierskich wyszedł patrol polski pod dowództwem oficera.

Do przełęczy Tucholskr patrol węgierski przybył o godz. 15,30 wśród niesprzyjających warunków atmosferycznych, w punkcie granicznym Klimiec.

Na przełęczy Tucholskiej ustawiła się kompania honorowa wojska polskiego. Obecny był gen. Boruta-Śpiechowicz w otoczeniu wyższych oficerów oraz tłumy okolicznej ludności przybyłej na doniosły moment historii obu narodów z chorągiewkami węgierskimi i polskimi w rękach.

Wśród niezmiernej ciszy patrol węgierski dotarł do słupa granicznego. Żołnierze węgierscy wznieśli w tym momencie po polsku okrzyk „Niech żyje Polska". Zgromadzone tłumy krzyczały „Eljen Magyar Orsag". Dowódca patrolu węgierskiego płk. Beledy zameldował gen. Borucie-Śpiechowiczowi przybycie patrolu nad granicę polską. Obaj dowódcy serdecznie się ucałowali. Następnie płk. Beledy odebrał raport od dowódcy kompanii honorowej wojska polskiego i wśród niesłychanych owacyj na cześć Węgier przeszedł przed frontem kompanii, która sprezentowała broń.

Gen. Boruta-Śpiechowicz wygłosił krótkie przemówienie, dając wyraz swej radości, że wspólna granica polsko-węgierska stała się faktem dokonanym. W zakończeniu wzniósł okrzyk na cześć regenta Węgier, armii i narodu węgierskiego. Wzruszonym głosem odnowiedział na to przemówienie płk. Beledy, wznosząc okrzyk na cześć Pana Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego-Rydza i narodu polskiego.

Wraz z pierwszym patrolem węgierskim przybyła również ekipa dziennikarzy węgierskich i radiofonii.

O godz. 17,45 przybył do strażnicy Korpusu Ochrony Pogranicza w Tucholce inspektor armii węgierskiej, feldmarszałek - porucznik Gorondy Noak.

*

Wiadomości o dotarciu wojsk węgierskich do granicy polskiej nadeszły do Budapesztu około godz. 14,30, budząc entuziazm ludności, która tłumnie zaczęła wylegać na ulice, wznosząc okrzyki na cześć wspólnej granicy polsko-węgierskiej i braterstwa obu narodów.



Dr. T so u kanclerza H tlera

w przededniu proklamacji niepodległości Słowacji.

Czy już podczas t e j konferencji uzgodniono, że Słowacja odda się pod opiekę Rzeszy?

Kanclerz Hitler opuścił Prage

PRAGA. Kanclerz Hitler przyjął wczoraj prezydenta dr. Hachę. Przed tym odwiedził prezydenta Hachę min. spr. zagr. von Ribbentrop i wręczył mu wydany przez kanclerza Hitlera dekret w sprawie ustanowienia przez Rzeszę protektoratu Czech i Moraw.

PRAGA. Wczoraj w godzinach popołudniowych kanclerz Hitler opuścił zamek praski, udając się w nieznanym dotychczas kierunku. Orszak kanclerza tworzyło kilka samochodów wiozących niemiecką generalicję.

Słowacja pod protektoratem Rzeszy

PRAGA. Niemieckie biuro informacyjne donosi:

Prezydent Słowacji Tiso wysłał do kanclerza Hitlera następujący telegram:

„Mając głębokie zaufanie do pana, jako kanclerza Wielkiej Rzeszy Niemieckiej, państwo słowackie udaje się pod pańską opiekę. Państwo słowackie prosi o przyjęcie tej opieki".

Na to kanclerz Hitler odpowiedział:

„Potwierdzam odbiór pańskiego wczorajszego telegramu i obejmuję opiekę nad państwem słowackim".

13 artykułów dekretu o „protektoracie Czech i Moraw"

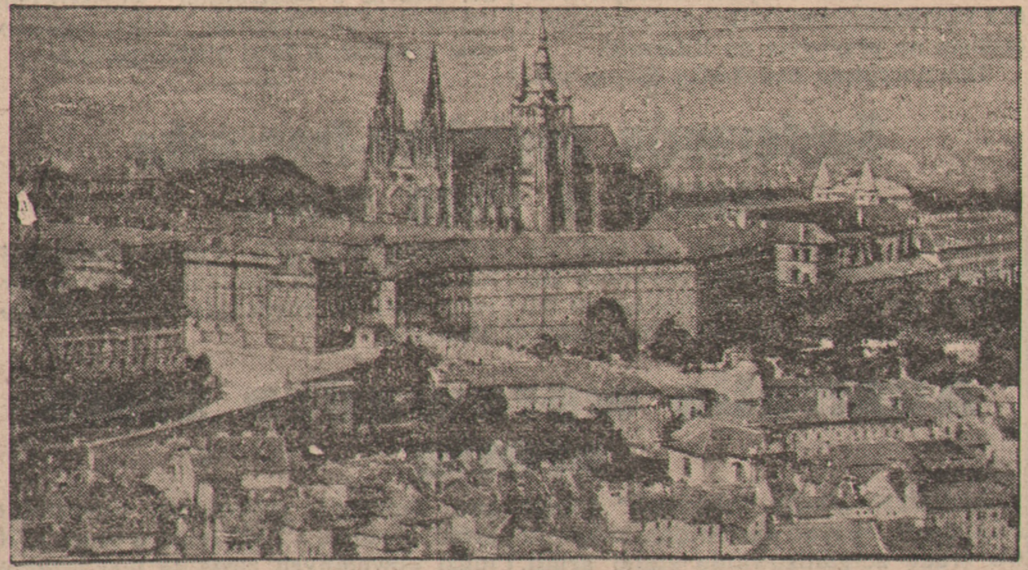
„Okupacja Czech i Moraw zgodna z instynktem samozachowawczym"

PRAGA. Kanclerz Hitler podpisał dnia 16 marca na Zamku praskim dekret w sprawie **„PROTEKTORATU CZECH I MORAW"**, który m. in. głosi:

„Kraje czesko-morawskie należały przez okres tysiąca lat do obszaru życiowego niemieckiego narodu. Przemoc i nierozsądek wyrwały je dowolnie z ich danego historycznego otoczenia i w końcu stworzyły z nich przez wcielenie do sztucznego tworu — Czechosłowacji — ognisko stałego niepokoju. Czechosłowackiemu państwu i jego władcom nie udało się bowiem zorganizować rozsądnie współżycia dowolnie złączonych grup narodowych. Państwo to okazało przez to swoją wewnętrzną niezdolność życiową i dlatego teraz uległo istotnemu rozkładowi. Rzesza Niemiecka nie może jednak na tych, dla jej własnego spokoju i bezpieczeństwa oraz dla ogólnej pomyślności i ogólnego pokoju tak rozstrzygająco ważnych obszarach tolerować żadnych trwałych zakłóceń. Wcześniej czy później Rzesza Niemiecka musiałaby ponieść ich najcięższe następstwa, jako mocarstwo, które jest najbardziej przez historię i geograficzne położenie zainteresowane oraz wciągnięte do wspólnych losów. Jest tedy zgodne z instynktem samozachowawczym, że Rzesza Niemiecka zdecydowana jest celem przywrócenia podstaw rozsądnego porządku w Europie Środkowej, powziąć rozstrzygającą decyzję oraz wydać wynikające z niej zarządzenia. Rzesza Niemiecka udowodniła już bowiem w swej tysiącletniej historycznej przeszłości, że zarówno dzięki swej wielkości, jak i przymiotom narodu niemieckiego, jest jedyną powołaną do rozwiązania tych zadań.

Dalej zawiera dekret 13 artykułów, które określają stanowisko Czech i Moraw w ramach Rzeszy Niemieckiej.

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)



Zamek praski Hradczyn

Tutaj kanclerz Hitler podpisał dekret o „protektoracie Czech i Moraw".

Okupacja Czech i Moraw przez wojska niemieckie według programu

BERLIN. Według komunikatu niemieckiej kwatery głównej okupacja Czech i Moraw przez oddziały armii niemieckiej oraz SS. kontynuowana była pomimo złych warunków atmosferycznych. Cele dzienne zostały przez poszczególne oddziały osiągnięte. Również oddziały samolotów przybyły pomimo silnej zadymki. Lotniska na Morawach zostały przejęte przez oddziały niemieckie. Do Morawskiej Ostrawy przybyło kilka oddziałów niemieckiej artylerii przeciwlotniczej.

PRAGA. Od środy popołudnia wojska niemieckie przystąpiły do rozbrajania oddziałów czeskich garnizonu praskiego. Wszystkie koszary częściowo opróżnione przez garnizon czeski zostały zajęte już przez wojska niemieckie.

W ciągu nocy przy pomocy kolumny kilkudziesięciu samochodów wojskowych władze niemieckie wywiozły całe archiwum czeskiego sztabu generalnego.

Rumunia wobec „niespodzianek"

BUKARESZT. W dzienniku półurzędowym „Romania" pojawił się artykuł, który stwierdza, że Europa wciąż przeżywa nowe n i e s p o d z i a n k i. Rumunia pragnie przede wszystkim pokoju, lecz w danym razie gotowa jest bronić wszystkimi środkami swych praw zdobytych kosztem wielkich ofiar. „Ziemia rumuńska — pisze Petrescu — należy do narodu, który gotów jest każdej chwili, gdy zajdzie tego potrzeba, zamienić bronę na broń".

Subwencja Francusko-Polskiego Towarzystwa Kolei

na organizację Pomorskiej Rady Gospodarczej

Dyrekcja Francusko-Polskiego Towarzystwa Kolejowego w Bydgoszczy, powiadomiła Pana Wojewodę Pomorskiego Władysława Raczkiewicza, iż przeznaczyła na cele organizacji Pomorskiej Rady Gospodarczej w Toruniu subwencję w wysokości 5.000 zł.

Reprezentant rządu polskiego w Bratysławie

BRATYSŁAWA. Wczoraj rano przybył do Bratysławy reprezentant rządu polskiego przy rządzie słowackim p. Mieczysław Chałupczyński. Zaraz po przybyciu do Bratysławy złożył on wizytę ministrowi spraw zagranicznych dr. Ferdynandowi Durczańsky'emu, któremu przedstawił się jako kierownik poselstwa i powiadomił go oficjalnie o przyjęciu przez rząd polski z sympatią do wiadomości powstanie niepodległego państwa słowackiego oraz uznaniu i poszanowaniu jego granic.

Przedstawiciel polski był pierwszym reprezentantem dyplomatycznym, który zjawił się u ministra spraw zagranicznych Słowacji.

Wykrycie ponurej zbrodni w Chorzowie

CHORZÓW. W mieszkaniu Eryka Millera w Chorzowie przy ul. Karola Miarki 2 mieszkańcy domu odkryli ponurą zbrodnię. Z mieszkania Millera wydobywał się odór, który zaniepokoił innych lokatorów. Weszli więc do wnętrza i znaleźli w łóżku zwłoki 29-letniej żony Millera Małgorzaty, znajdujące się już w stanie rozkładu. Władze śledcze ustaliły w czasie wstępnych dochodzeń, że Millerowa została zamordowana w ub. sobotę tępym narzędziem. Morderca uderzył ją w lewą skroń, kładąc ją trupem na miejscu, po czym owinąwszy zwłoki w prześcieradło i suknię, ułożył na łóżku w sąsiednim pokoju. Podejrzanym o dokonanie zbrodni jest mąż Millerowej, który w tej chwili ukrywa się w Niemczech, gdzie w Berlinie ma przyjaciółkę. Za mężem zamordowanej rozesłano listy gończe.

13 artykułów dekretu praskiego kanclerza Rzeszy

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej).

Artykuł 1-szy postanawia:

Obsadzone w marcu przez wojska niemieckie części kraju byłej republiki czeskosłowackiej należą odtąd do obszaru Wielkiej Rzeszy Niemieckiej i wchodzą jako „PROTEKTORAT CZECH I MORAW" pod jej opiekę.

Artykuł 2-gi:

Niemcy, zamieszkali w protektoracie, stają się obywatelami Rzeszy. Obowiązywać ich przeto będą rozporządzenia o ochronie niemieckiej krwi i niemieckiego honoru.

Pozostali mieszkańcy Czech i Moraw stają się państwowo przynależni do „protektoratu Czech i Moraw".

Art. 3. **Protektorat Czech i Moraw jest autonomiczny i rządzi się sam.** Wykonuje on przysługujące mu w ramach protektoratu prawa zwierzchności, zgodnie z politycznym, wojskowym i gospodarczym znaczeniem Rzeszy. Te prawa zwierzchności wykonywane będą przez własne organy, własne władze, z własnymi urzędnikami.

Art. 4. Zwierzchnik autonomicznego zarządu protektoratu Czech i Moraw korzysta z praw do honorów, przysługujących głowie państwa. Musi on mieć zaufanie kanclerza Rzeszy.

Art. 5. Jako gwaranta interesów Rzeszy mianuje kanclerz protektora Rzeszy w Czechach i Morawach z siedzibą w Pradze.

Może on sprzeciwić się zarządzeniom, które mogłyby przynieść szkodę Rzeszy. Gdyby zaś zwłoka mogła pociągnąć za sobą niebezpieczeństwo, upoważniony on jest we współnym interesie do wydawania potrzebnych zarządzeń.

Art. 6. Sprawy zagraniczne protektoratu bierze na siebie Rzesza.

Art. 7. Rzesza udziela protektoratowi opieki wojskowej.

Dalsze artykuły mówią o przejęciu spraw komunikacji, o środkach płatniczych.

Art. 11-ty postanawia m. in.: **Rzesza może wydawać zarządzenia, potrzebne do utrzymania bezpieczeństwa i porządku.**

Dekret podpisany został przez kanclerza, ministra spr. wewn. Rzeszy, ministra spr. zagr. Rzeszy oraz szefa kancelarii Rzeszy.

Kilka tysięcy osób aresztowano w Pradze

PRAGA. W środę w godzinach popołudniowych i w ciągu ubiegłej nocy niemiecka policja tajna, korzystając z usług funkcjonariuszów dotychczasowej policji czeskiej, przeprowadziła liczne aresztowania wśród emigrantów politycznych, jak również wśród obywateli czeskich. Jak nas informują w ostatniej chwili, liczba aresztowanych sięga kilku tysięcy.

„Imperium germanicum" wskrzesił dzień 15 marca

BERLIN. Prasa niemiecka zajmuje się wyłącznie opisywaniem wkraczania wojsk niemieckich w głąb terytorium czeskiego, zaznaczając, że następuje to bez jakiegokolwiek oporu.

Artykuły wstępne całej prasy niemieckiej poświęcone są uwypukleniu „historycznego" znaczenia dnia, który przywraca do życia „imperium germanicum".

„Angriff" dowodzi, że Czechy są prastarym terenem Rzeszy. Już za czasów Karolingów podlegały one Rzeszy. Podobnie też było w okresie Przemyślidów.

Tajemnica samolotu czeskiego który przybył do Anglii

LONDYN. Tajemnica samolotu, który przybył w nocy z wtorku na środę na lotnisko w Croydon, mając na pokładzie 11 pasażerów czeskich, zaczyna się obecnie wyjaśniać.

„Daily Telegraph" twierdzi, że wśród pasażerów, co do których identyczności Foreign Office odmówiło prasie angielskiej wszelkich wyjaśnień, znajdowali się b. premier czeski Beran oraz b. minister obrony gen. Syrovy. Obydwu miano widzieć w gmachu poselstwa czechosłowackiego. Wśród pozostałych pasażerów tajemniczego samolotu miało się znajdować kilku urzędników zakładów „Skody", którzy przywieźli ze sobą tajne plany dotyczące konstrukcji dział.

Faszystowska akcja gen. Gajdy w Czechach

PRAGA. Przewódca czeskiego ruchu faszystowskiego gen. Gajda, który w środę wydał specjalną proklamację do narodu, wzywając do zjednoczenia wszystkich ugrupowań pod sztandarem faszystowskim, wczoraj w godzinach rannych rozpoczął ożywioną działalność.

Władze administracyjne mianowały zebranie wydziału wykonawczego izby adwokackiej. Jednocześnie w godzinach popołudniowych zwołano nadzwyczajne zebranie wydziału wykonawczego izby, który uchwalił wprowadzenie w życie numerus nullus w odniesieniu do adwokatów Żydów, jak również natychmiastowy zakaz wykonywania praktyki przez adwokatów pochodzenia żydowskiego.

Niemcy kłajpedzcy odzywają się

KOWNO. Z Kłajpedy donoszą, że przewódca Niemców tamtejszych oświadczył na posiedzeniu posłów niemieckich do sejmiku kłajpedzkiego, że zastrzega on sobie prawo wysunięcia pewnych rezolucyj jeszcze przed zwołaniem sejmiku.

„Musimy — mówił dr. Neumann — uregulować nasze życie polityczne i gospodarcze oraz zabezpieczyć nasze prawa życiowe w ten sposób, aby w przyszłości nie mogły być narażone na szwank".

W miarodajnych kołach kowieńskich oświadczają, że głosy prasy zagranicznej, komentujące deklarację dr. Neumanna, należy uważać za przesadne. Urzędowe koła litewskie nadają tej deklaracji znaczenie czysto lokalne, uważając, że nie może ona obecnie wpłynąć na dalszy rozwój wypadków.

Opozycja angielska wzywa do zacieśnienia stosunków z Polską

LONDYN. Podczas wczorajszej debaty w Izbie Gmin Hugh Dalton, przemawiający w imieniu opozycji Labour Party, mówiąc o zbliżającej się wizycie ministra Becka w Londynie, oświadczył:

„Rad jestem, że płk. Beck przybywa do Londynu w przyszłym miesiącu. Minister Beck zajmuje bardzo doniosłe stanowisko w jednym z najbardziej kluczowych krajów w Europie. Bieg wypadków w Europie każe zwrócić uwagę w dużym stopniu na stanowisko Polski. Mam nadzieję, że wizyta płk. Becka w Londynie prowadzić będzie do bliższego zacieśnienia stosunków polsko-angielskich i do pewnego rodzaju skoncentrowania działań na przyszłość".

Wołoszyn w Rumunii

za zezwoleniem władz rumuńskich

BUKARESZT. Dr. Wołoszyn, który zbiegł z Rusi Podkarpackiej na obszar Rumunii, przybył w czwartek rano do Satumare, stolicy północnego Siedmiogrodu. Wołoszynowi twarzyszy kilku członków „rządu" karpatoruskiego. Władze rumuńskie zezwoliły wspomnianym osobom na przybycie do Rumunii.

Równocześnie nadchodzą dalsze wiadomości o przekraczaniu granicy rumuńskiej przez oddziały dawnej armii czechosłowackiej, które opuszczają Ruś Podkarpacką. Oddziały te zostają na obszarze Rumunii natychmiast rozbrajane. Razem z oddziałami wojskowymi przybywa do Rumunii wielu uchodźców czeskich z Rusi Podkarpackiej.

Konferencja angielsko-francuska jeszcze w ciągu marca

PARYŻ. „Jour" donosi, że rząd angielski zamierza zaprosić premiera Daladier'a do Londynu natychmiast po wizycie prezydenta republiki francuskiej Lebrun'a w Anglii. Celem konferencji ma być wspólne zbadanie sytuacji, wytworzonej po rozpadnięciu się Czecho-Słowacji.

Australia wprowadza stałą armię

LONDYN. „Daily Telegraph" donosi z Canberry, że rząd australijski uchwalił we środę zorganizowanie stałej armii. Plany wypracowane przez inspektora generalnego australijskich sił zbrojnych gen. Squiris'a przewidują utworzenie armii, złożonej z 7.500 ludzi, z czego 1.600 ludzi powołanych zostanie pod broń w roku bieżącym.

Angielski minister handlu zagr. przybywa do Polski w niedzielę

WARSZAWA. W dniu 19 bm. przybywa do Warszawy na zaproszenie ministra przemysłu i handlu p. R. S. Hudson, podsekretarz stanu urzędu handlu zagranicznego W. Brytanii.

P. Hudsonowi, który przybywa do Polski wraz z małżonką, towarzyszą następujący wyżsi urzędnicy: Sir Quentin Hill, kontroler generalny w departamencie handlu zagranicznego, p. Ashton Gwatkin, dyrektor biura ekonomicznego Foreign Office, p. Kelf-Cohen z Board of Trade oraz w charakterze sekretarza ministra Hudsona — p. Lyall z departamentu handlu zagranicznego.

Z okazji tej wizyty, posiadającej charakter kurtuazyjny, będą mogły być omówione informacyjnie niektóre bieżące zagadnienia z dziedziny polsko-angielskiej wymiany towarowej.

Pobyt gości angielskich potrwać ma do dnia 22 marca.

Budżet min. opieki społecznej w Senacie

WARSZAWA. Senat obradował wczoraj nad budżetem ministerstwa opieki społecznej oraz Funduszu Pracy. Pod koniec dyskusji zabrał głos min. Kościałkowski, który m. in. zapewnił Izbę, że jeszcze w tym roku wniesie na Radę Ministrów projekt ustawy o ubezpieczeniu robotników rolnych.

Blokada wybrzeża czerwonej Hiszpanii trwa

WALENCJA. Sześć wojennych okrętów gen. Franco blokuje w dalszym ciągu wybrzeża Morza Śródziemnego przy współudziale samolotów zwiadowczych. Wczoraj okręty te zbliżyły się do brzegów więcej niż zwykle.

Zamiast poselstwa węgierskiego w Pradze — konsulat

BUDAPESZT. Rząd węgierski odwołał w środę swego dotychczasowego posła przy dawnym rządzie czesko-słowackim. Poselstwo węgierskie w Pradze zostanie zamienione na konsulat generalny.

Przymusowe wodowanie niemieckiego wodnopłatowca

w drodze do Ameryki Połudn.

BERLIN. Wodnosamolot niemiecki „Baehs", który wystartował 14 marca z Rostock koło Kilonii celem dokonania rekordowego lotu do Ameryki Południowej, zmuszony został skutkiem defektu w motorze do przymusowego wodowania na wysokości Przylądka Zielonego. Załoga samolotu nawiązała komunikację radiową ze statkiem „Monte Pascuale" i znalazła na jego pokładzie schronienie.

Łodzie rybackie w żelaznym uścisku kry

RYGA. W zatoce Ryskiej dwie motorowe łodzie rybackie zostały zgniecione przez krę lodową i zatonęły. 5 rybaków poniosło śmierć. Wysłany na pomoc łamacz lodu uratował inne zagrożone łodzie.



Piechota angielska otrzymała nowe mundury polowe.

Przegląd prasy

Bez strzału karabinowego.

„I. K. C." w felietonie, zatytułowanym: „Tragiczna lekcja historii" w dosadny sposób kreśli prawdę upadku narodu czeskiego:

„...Jedno pytanie dręczyło mózg i zastanawiało: gdzie jest duch narodu czeskiego?

Co, prezydent Hacha jedzie do Hitlera? To jedyna odpowiedź narodu rozkawałkowywanego, narodu rozdzieranego żywcem, rozbieranego! Więc łamanie wszystkiego, co najświętsze winno być dla każdego narodu, jest przyjmowane z bólem może, ale bez wystrzału karabinowego! To niemożliwe i niezrozumiałe. Czyż nie znajdzie się w tym narodzie ktoś, kto zaryzykuje wszystko, ktoś, kto zademonstruje, że naród istnieje, czuje i żyje. Czyż niema jednego generała, pułkownika czy kapitana, który każe strzelać, który się zbuntuje przeciw pomiataniu honoru narodowego?..."

Bez kontrakcji mocarstw zachodnich

„Dobry Wieczór" pisze, że los narodu czeskiego budzi skomplikowane uczucia:

„Psychika polska nie może łatwo zrozumieć tego stoickiego spokoju, z jakim Czesi rezygnują z niezawisłości, w chwili gdy równocześnie Słowacja potrafiła ją zdobyć. Ale z drugiej strony trzeźwy rozsądek nakazuje uznać, że klęska Czech miała swe głębokie przyczyny w wadliwej koncepcji państwa czecho-słowackiego, powziętej w Wersalu, zaostrzone fatalną polityką Pragi w ciągu lat dwudziestu i połowicznością rozwiązania sprawy w Monachium i w Wiedniu.

Ale niezależnie od wszystkich innych przyczyn na pierwszy plan wysuwa się siła współczesnych Niemiec, nie skrępowanych żadną kontrakcją mocarstw europejskich."

Historia nie stoi nigdy w miejscu, ale w naszej epoce toczy się z wyjątkową szybkością. Naród polski musi jej dorównać w rozwoju swojej siły, swego zjednoczenia.

Narada w Ministerstwie Skarbu

z udziałem Naczelnego Wodza

WARSZAWA. Onegdaj przybył do Ministerstwa Skarbu Naczelny Wódz Marszałek Śmigły-Rydz W gabinecie ministra skarbu odbyła się dwu i pół godzinna konferencja, w której wzięli udział Naczelny Wódz, premier Składkowski i wicepremier Kwiatkowski.

Podczas narady wzywani byli do gabinetu zaproszeni uprzednio prezesi banków państwowych i kierownicy właściwych działów w Ministerstwie Skarbu.

P. Marszałek Śmigły Rydz interesował się sprawą cywilnego planu inwestycyjnego, jak również potrzebami finansowymi życia gospodarczego prywatnego oraz powiązaniem tych zagadnień z planem inwestycyjnym wojskowym.

Stolica apostolska nawiązuje łączność ze wszystkimi odłamami chrześcijaństwa

ATENY. Poważny dziennik ateński „Vradini", donosi, że Stolica Apostolska po raz pierwszy od wielu wieków oficjalnie zawiadomiła ekumenicznego prawosławnego patriarchę Konstantynopola o dokonanym wyborze nowego Papieża.

Pismo greckie sądzi, że nie idzie tu o zwykłą grzeczność, lecz o pierwszy krok na drodze ku pełnemu porozumieniu między obu odłamami chrześcijaństwa.

Nikła emigracja z Polski

WARSZAWA. Według oficjalnych sprawozdań władz emigracyjnych, w ciągu ub. miesiąca wyjechało z Polski 1.229 wychodźców.

Największa stosunkowo liczba emigrantów przypada na kraje Ameryki Południowej, dokąd udało się 564 osób. Emigracja do krajów europejskich była bardzo nikła i ograniczyła się wyłącznie do dwóch państw, a mianowicie: Belgii i Francji, dokąd wyjechało 95 osób.

Ile osób wyemigrowało na t. zw. „Saksy" statystyka nie podaje. Wszelka emigracja Polaków nie jest dla nas ani przyjemną ani pochlebną. Polak powinien mieć pracę i zarobek w kraju. Niech emigrują od nas Żydzi i Ukraińcy. O tym, czy tej narodowości obywatele wyjechali, sprawozdania nie wspominają.

Anglia wobec rozkładu Czechosłowacji

Wizyta ministrów angielskich w Berlinie odroczona

Parlament angielski na ostatnim swym posiedzeniu „zajął" się również faktem rozpadu Czechosłowacji i wkroczeniem wojsk niemieckich do Czech.

W Izbie Lordów w imieniu rządu wystąpił minister spraw zagranicznych lord Halifax, który, przedstawiwszy ostatnie wypadki, stwierdził, że rząd brytyjski nie czuje się nadal związany żadnymi zobowiązaniami co do gwarancji niepodległości, udzielonej Czecho Słowacji. Minister spraw zagranicznych dodał, iż dalsze płatności z tytułu pożyczki, udzielonej przez Wielką Brytanię Czechosłowacji, zostały wstrzymane.

Lord Halifax zakomunikował, że wizyta ministrów angielskich Stanleya i Hudsona w Berlinie zostaje odłożona.

Posunięcia Rzeszy Niemieckiej — oświadczył Halifax — nie są zgodne z duchem porozumienia monachijskiego. Rząd kanclerza Hitlera okupował terytorium, zamieszkałe przez naród, z którym Niemcy nie posiadają żadnego związku rasowego.

O ile sytuacja nie ulegnie zmianie, rząd brytyjski będzie musiał **zaniechać pewnych posunięć,** mających na celu ogólne dobro.

W kuluarach parlamentu przypuszczają, iż mówca miał na myśli **porozumienie przemysłu brytyjskiego i niemieckiego będące przedmiotem rokowań w Niemczech.**

W Izbie Gmin w imieniu rządu wystąpił premier Chamberlain; powiedział on, iż formuła gwarancyjna przestała obowiązywać z chwilą obwieszczenia niepodległości Słowacji.

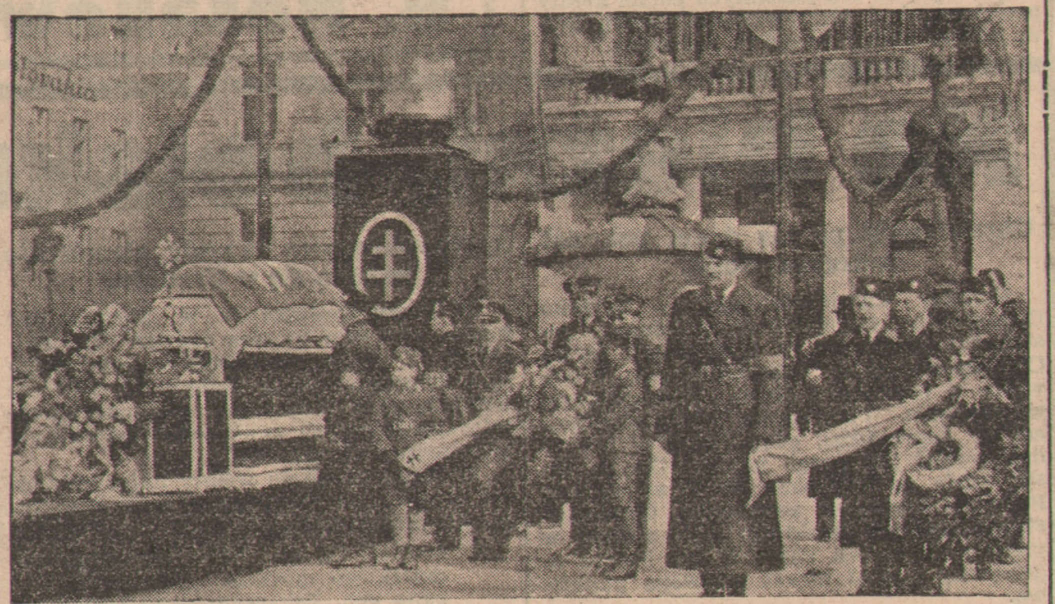
Rząd czecho-słowacki zainkasował z 20-milionowej pożyczki 3 i ćwierć miliona funtów, pozostała suma 15 i 3/4 milionów funtów pozostanie w Banku Angielskim, który nie będzie dokonywał dalszych wypłat do wyjaśnienia sytuacji i do chwili powzięcia ostatecznej decyzji.

Przypomniawszy sytuację, jaka panowała w chwili rozmów monachijskich, Chamberlain oświadczył, iż droga, jaką wybrał, była — zdaniem jego — słuszna. Rozwiązanie jednak nie okazało się ostateczne. Państwo, co do którego łudzono się, że będzie mogło rozpocząć nową, bardziej ustabilizowaną egzystencję, uległo rozbiciu. Państwo to nie wytrzymało próby życiowej. Ale to, co się stało, nie było w zamiarze któregokolwiek z sygnatariuszy porozumienia monachijskiego. Rząd niemiecki bez skomunikowania się z trzema sygnatariuszami porozumienia monachijskiego, wysłał swe wojska poza ramy granic, ustalonych w Monachium.

Nie mogę uznać sposobu i metod, zastosowanych przy dokonywaniu tych zmian — mówił Chamberlain — za zgodne z duchem porozumienia monachijskiego. Rząd niemiecki po raz pierwszy **dokonał okupacji wojskowej terytorium, zamieszkałego przez naród, z którym nie posiada żadnych związków rasowych.**

W dyskusji były minister spraw zagranicznych Eden oświadczył m. in:

„Wielka Brytania musi podjąć wielki wysiłek, jaki nie posiada równego sobie w przeszłości. Nie powinien on być ograniczony jedynie do spraw politycznych. Nic nie stanowiłoby większej zachęty dla miłujących pokój mocarstw świata, niż konsolidacja sił W. Brytanii."



Pogrzeb pierwszej ofiary zajść w Bratysławie

Złotodajna rzeka w Macedonii

ATENY. Analiza piasku złotodajnego w łożysku rzeki Gallikos w Macedonii, doprowadziła do stwierdzenia, że zawiera on 4¼ grama złota na tonnę piasku. Obliczono, że jeżeli na całej badanej przestrzeni rzeki Gallikos piasek posiada tę samą zawartość złota, to wydobycie złota w ciągu kilku lat osiągnie wartość półtora miliona funtów angielskich. W Ameryce zamówiono już specjalne przyrządy do wykopywania i oczyszczania piasku celem otrzymania drogocennego metalu.

Niebezpieczeństwom przeciwstawiamy własną siłę

Po wkroczeniu wojsk niemieckich do Czech i Moraw zostało zwołane nadzwyczajne posiedzenie klubu parlamentarnego Obozu Zjednoczenia Narodowego, na którym szef Obozu gen. Skwarczyński wygłosił przemówienie o sytuacji.

Gen. Skwarczyński, nawiązując do swej mowy, wygłoszonej na posiedzeniu Rady Naczelnej O. Z. N., wyraził ponownie opinię, że sytuacja międzynarodowa nie jest jeszcze ustabilizowana; możemy w każdej chwili, a więc, zaraz czy też na przestrzeni najbliższych lat oczekiwać nowych wstrząsów i dalszych wydarzeń na arenie międzynarodowej, które zmuszą zarówno nas jak i inne narody świata do zajęcia wobec tych wypadków takiego czy innego stanowiska.

„Zarówno wtedy jak i dzisiaj nie wdaję się w proroctwa i przewidywania tego co będzie — mówił dalej szef Obozu Zjednoczenia Narodowego — musimy się natomiast zawsze liczyć z tym co jest w świecie i u nas. Wyraziłem wówczas twierdzenie, że w tej sytuacji międzynarodowej, jaka wytworzyła się obecnie na świecie, jedyną gwarancją każdego narodu i każdego państwa, jest jego własna siła, własna siła militarna, oparta na sile moralnej całego narodu.

I oto tragiczny przykład Czecho-Słowacji, której niektórzy ludzie w Polsce zazdrościli do niedawna zręcznie prowadzonej dyplomacji. Widzimy, jak złudne są tego rodzaju kombinacje rzekomo zręcznej polityki zagranicznej, gdy nie jest ona mocno oparta na sile fizycznej i moralnej narodu. Widzimy, jak krok za krokiem państwo czeskie i naród czeski traci swą niepodległość, bez jednego wystrzału".

W dalszym ciągu swego przemówienia — gen. Skwarczyński rzucił pytanie:

— Jakie stąd wnioski możemy wyprowadzić dla stanowiska O. Z. N. w Polsce i dla stanowiska Polski w świecie?

Odpowiedź szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego na to pytanie brzmi:

„Polityka zagraniczna musi być oparta na własnej naszej sile, zarówno na sile fizycznej, jaką stanowi armia, jak i na sile moralnej, którą my musimy tworzyć w Polsce.

Gwarancją nienaruszalności naszych granic i mocarstwowego stanowiska w świecie może być tylko ta nasza własna, od nikogo i niczego z zewnątrz niezależna siła. Wierzymy w siły żywotne narodu polskiego, jesteśmy pewni siły i gotowości bojowej naszej armii, oraz tego, że nic nie jest w stanie naruszyć naszych praw i naszych interesów.

Są to prawdy, które musimy mieć zawsze przed oczyma i o których musimy stale pamiętać — jak mówił Marszałek Śmigły-Rydz — nietylko od święta, ale na codzień. Powiedział również Marszałek Śmigły-Rydz, że zawsze jesteśmy po jakiejś wojnie i że znajdujemy się zawsze przed następną wojną, bez względu na to, czy wybuchnie ona jutro, czy za parę lat. Gotowość nasza na wypadek tej przyszłej wojny, a zwłaszcza gotowość moralna jest podstawowym czynnikiem naszej polityki zarówno wewnętrznej, jak i zewnętrznej".

O czym się mówi:

Ciekawe informacje przynosi „Das schwarze Korps". W Rzeszy do niemieckich szkół technicznych zgłosiło się 4.500 kandydatów przy zapotrzebowaniu 17.600, teologię zaś studiuje 9.000 słuchaczy.

„Das schwarze Korps" nazywa ten stan rzeczy „marnowaniem sił bez pożytku dla gospodarczego i politycznego rozwoju Niemiec". Pismo to atakuje szczególnie ostro wydziały teologii katolickiej.

*

Na kilka dni przed zajęciem Czech Konsulaty polskie doręczyły szeregowi osób zawiadomienia o utracie obywatelstwa polskiego na podstawie ustawy z 1938 roku. M. in. pozbawiono obywatelstwa kilkuset Żydów oddawna zamieszkałych w Czechach.

*

Pisaliśmy już parokrotnie o działalności diakonatu ewangelickiego w Więcborku, gdzie ukraińcy otrzymują „misyjne" wyszkolenie.

Nici tej roboty prowadzą do Stanisławowa, do siedziby pastora Zöcklera, superintendenta kościoła helweckiego i augsburskiego wyznania, który jest absolutnym samowładcą w swoim kościele, stanowi jego jedyną władzę ustawodawczą, kontrolującą i wykonawczą, gdyż stosunek do nadzorujących władz państwowych jest zupełnie nieuregulowany. Pastor Zöckler jest równocześnie „misjonarzem" wśród ludności ukraińskiej, otrzymuje subwencje z zagranicy, szkoli pastorów Ukraińców, z jego też szkoły pochodzi skazany niedawno wyrokiem sądowym pastor Berhardt z Bełchatowa. Ten kompleks spraw na odcinku narodowościowym wymaga jak najszybszego wyjaśnienia i uregulowania.

Wiadomości gospodarcze

135 milion. franków pożyczki kolejowej wpłynie w tym roku

Z początkiem kwietnia odbędą się w Paryżu narady Rady i Dyrekcji Polsko-Francuskiego Towarzystwa Kolejowego. — Przedmiotem tych obrad będą kwestie związane z wykonaniem ostatniego etapu robót inwestycyjnych na linii kolejowej Śląsk—Gdynia i sprawy finansowe związane z tymi robotami. Zgodnie z ustalonym uprzednio planem — wszystkie roboty, zarówno na torach, jak przy urządzeniach technicznych i budynkach — zostaną zakończone w roku bieżącym. Ostatnia rata francuskiej pożyczki na sfinansowanie budowy tej kolei, wpłynie też w tym roku, a mianowicie w listopadzie. Rata ta wynosić będzie kwotę 135 milionów franków.

Otwarcie pawilonu polskiego na wystawie nowojorskiej

Pawilon polski na światowej wystawie w Nowym Jorku jest na ukończeniu. Polska wystawi około 11 tysięcy eksponatów ze wszystkich dziedzin kultury sztuki, gospodarki i techniki. Oficjalne otwarcie pawilonu polskiego nastąpi 3 maja rb. W związku z tą uroczystością na statku „Batory", odpływającym z Gdyni 22 kwietnia rb. uda się do Stanów Zjednoczonych delegacja rządowa z ministrem przemysłu i handlu Antonim Romanem na czele. Na tym statku wyruszy na wystawę do Nowego Jorku wycieczka sfer gospodarczych pod auspicjami Polsko-Amerykańskiej Izby Handlowej.

Nowe umowy o eksport ziemniaków

Pogoda w miesięcu lutym przyczyniła się do ożywienia handlu ziemniakami. Wprawdzie czyniono małe obroty, przeważnie na rynku wewnętrznym, to jednak pozwalają one na zorientowanie się w zapasach i wartości przezimowanego towaru. Wbrew przypuszczeniom ziemniaki przezimowały dobrze, nie wiele ziemniaków wygniło, wzgl. wymarzło. Ilości pozostające w dyspozycji rolników, wystarczą na pokrycie zapotrzebowania wewnętrznego i eksportu.

W ciągu lutego zawarto szereg nowych umów eksportowych, mimo istnienia bardzo poważnych trudności, szczególnie we Francji, która prowadząc swą politykę licencyjną, w skutku ogranicza nasze możliwości eksportowe.

Ceny jeszcze nie zostały ustalone, przypuszczać jednak należy, że nie bardzo odbiegać będą od cen jesiennych ponad koszty przechowania i równowartości ubytku, którą jednak należy uznać za normalną.

Nowelizacja rozporządzenia wykonawczego do ustawy przemysłowej

Ostatnio Dziennik Ustaw z dnia 15 bm. nr. 19 przynosi rozporządzenie ministra skarbu, nowelizujące rozporządzenie wykonawcze tegoż ministra do ustawy o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen rolniczych.

Ogłoszona nowelizacja wprowadza szereg zmian w sposobach pobierania opłat przemiałowych oraz reorganizację dotychczasowej kontroli na przedsiębiorstwa przemiału i wypieku. Zmiany te podyktowane zostały doświadczeniami, jakie wykazała dotychczasowa praktyka.

Kredyt na zakup ziemniaków-sadzeniaków rakoodpornych

Wzorem lat ubiegłych Państwowy Bank Rolny uruchomił już 9-miesięczny bezprocentowy kredyt na zakup ziemniaków - sadzeniaków rakoodpornych z funduszów, jakie na ten cel przyznało Bankowi Ministerstwo Rolnictwa i Ref. Rolnych. Z kredytu mogą korzystać gospodarstwa zarówno mnieszej jak i większej własności, posiadające grunty zarażone lub zagroż. rakiem ziemniaczanym, oraz gospodarstwa nieposiadające takich gruntów, o ile zakupują elity lub oryginalne sadzeniaki odmian rakoodpornych celem dalszej reprodukcji dla terenów zarażonych lub zagrożonych tą chorobą. Wysokość kredytów na 1 kwintal ziemniaków nie przekracza zł 8,—.

Gospodarstwom o obszarze ponad 50 hektarów udziela się kredytu w wysokości nieprzekraczającej sumy potrzebnej do nabycia ziemniaków w ilości niezbędnej do obsadzenia jednej szóstej części gruntów ornych gospodarstwa. Rozpatrywane są tylko podania zaopiniowane przez Izby Rolnicze odnośnie doboru odmian ziemniaków i źródeł ich nabycia.

Rozprowadzeniem kredytu na terenie powiatów: morskiego, kartuskiego i kościerskiego zajmuje się Oddział Państwowego Banku Rolnego w Gdyni, na pozostałym terenie wojew. pomorskiego — Oddział Banku w Grudziądzu.

Kto będzie miał prawo do Krzyża i Medalu Ochotniczego

Sejmowa komisja wojskowa uchwaliła projekt ustawy o krzyżu i medalu ochotniczym, złożony przez pos. Klimkiewicza. Główne jej postanowienia brzmią:

Ustanawia się krzyż ochotniczy i medal ochotniczy za wojnę dla odznaczenia osób, które pełniąc służbę ochotniczą, brały czynny udział w walkach o ugruntowanie niepodległości Ojczyzny. Krzyż i medal ochotniczy za wojnę mają charakter odznaczenia wojskowego.

Krzyż ochotniczy za wojnę może być nadany osobom, określonym w art. 1, jeżeli: 1) poległy lub były ranne na polu bitwy; 2) zostały odznaczone krzyżem Virtuti Militari, lub Krzyżem Walecznych; 3) służyły czynnie 3 miesiące w tym co najmniej 2 miesiące w oddziałach, walczących na froncie.

Medal ochotniczy za wojnę może być nadany osobom, określonym w art. 1 ust. 1, które nie zostały objęte ochotniczym krzyżem za wojnę, a czas ich służby wynosi co najmniej jeden miesiąc.

Osoby, odznaczone krzyżem ochotniczym za wojnę lub medalem ochotniczym przy równych kwalifikacjach mają pierwszeństwo w zatrudnieniu, a zwłaszcza przy obsadzaniu nowotworzonych placówek gospodarczych.

II Targi Meblowe w Nowem n. W.

na tle unarodowienia naszego życia gospodarczego

Komu nie leży dziś na sercu sprawa unarodowienia naszego życia gospodarczego. Trzeba przyznać, że w sferach wytwórców wysuwa się stale potrzeba zainteresowania rodzimą produkcją szerokich kół konsumentów w kierunku popierania towarów krajowych.

Wielkie starania i wysiłki w tej dziedzinie zanotować może miasto Nowe nad Wisłą, stolica wielkiego przemysłu meblarskiego na Pomorzu.

Jest rzeczą powszechnie znaną, że w tym mieście wyrabia się największą ilość różnorodnych mebli, odpowiadających najwybredniejszym pomysłom współczesnego życia, które rozchodzą się po całym kraju i za granicą. Do ostatniej zalicza się i Gdańsk, z którego nieraz wyroby nowskie wracają do Polski jako towar importowany.

W nie mniejszym stopniu rozwinięte jest tu stolarstwo budowlane, które wskutek dokonywanych inwestycyj w Polsce, dochodzi do coraz to większego rozwoju i szczytu doskonałości.

Aby w najbardziej praktyczny sposób zetknąć się z klientelą, **Nowski Przemysł Meblarski urządza w czasie od 25 czerwca do 9 lipca 1939 r. II Targi Meblowe w Nowem n. W.**

Szereg zjazdów odbywających się w czasie Targów oraz inne atrakcje przewidziane, będą niewątpliwie rozkoszą dla zwiedzających II Targi Meblowe. (K)

Działalność kredytowa kas pożyczek bezprocentowych w woj. pomorskim

Pomorski Związek polskich kas pożyczek bezprocentowych w Toruniu, sporządził na podstawie specjalnej ankiety, zestawienie działalności kredytowej tych kas na obszarze woj. pomorskiego w rb. ub. Zestawienie to wykazuje, że na Pomorzu rozwija działalność kredytową 44 kasy zrzeszające 7.187 członków. Kasy te rozporządzają łącznie kapitałem ponad 101 tys. zł i udzieliły pożyczek 1.965 osobom na kwotę 202.172 zł. Z bezprocentowych pożyczek skorzystało w okresie sprawozdawczym: 648 handlowców, 922 rzemieślników, 71 chałupników, 82 rolników i 64 osoby innych branż. O popularności kas bezprocentowych na tym terenie świadczy fakt, że w stadium organizacji jest dalszych 39 kas, które po dokonaniu rejestracji przez władze wojewódzkie i po zgromadzeniu kapitałów, podejmą swą pożyteczną działalność kredytową.

Na bieżni, boisku i ringu

Chmielewski po raz drugi pokonał murzyna Rossi.

Menażer Chmielewskiego — Zbyszko Cyganiewicz, zachęcony powodzeniem, postanowił skorzystać z doskonałej formy Chmielewskiego i zakontraktował drugą walkę z murzynem Rossi, domagającym się rewanżu. Tym razem trwała ona krócej od poprzedniej, gdyż Polak w 3 rundzie wysłał już swego przeciwnika na deski, gdzie go wyliczono w 10 sekundach. Podobnie szybkiego zwycięstwa Chmielewskiego nikt nie oczekiwał, gdyż murzyn w pierwszych dwóch rundach był bardzo agresywny i miał nawet przewagę punktową.

Chmielewski jest uszczęśliwiony swym jedenastym zwycięstwem. Do chwili obecnej 5 jego przeciwników przegrało na punkty, 6 zaś przez k. o. Chmielewski domaga się teraz od Cyganiewicza kontraktowania silniejszych przeciwników, gdyż chce jeszcze w roku bieżącym dostać się na ringi nowojorskie.

SOKOLI POMORZA NA RINGU

Dzielnicowe zawody bokserskie w dniach 18 i 19 bm. w Bydgoszczy.

Naczelnictwo Dzielnicy Pomorskiej komunikuje, że tegoroczne zawody bokserskie o pierwszeństwo dzielnicy odbędą się w dniach 18 i 19 bm. w Bydgoszczy w Sokolni przy ul. Toruńskiej. Walki odbędą się od wagi papierowej do ciężkiej włącznie.

Międzyokręgowe zawody strzeleckie odbędą się w Toruniu.

W Domu Społecznym w Toruniu pod przewodnictwem prezesa okręgu VIII. Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego mjr. Schmieda Józefa odbyło się zebranie konstytucyjne komitetu organizacyjnego międzyokręgowych zawodów strzeleckich o mistrzostwo okręgu VIII.

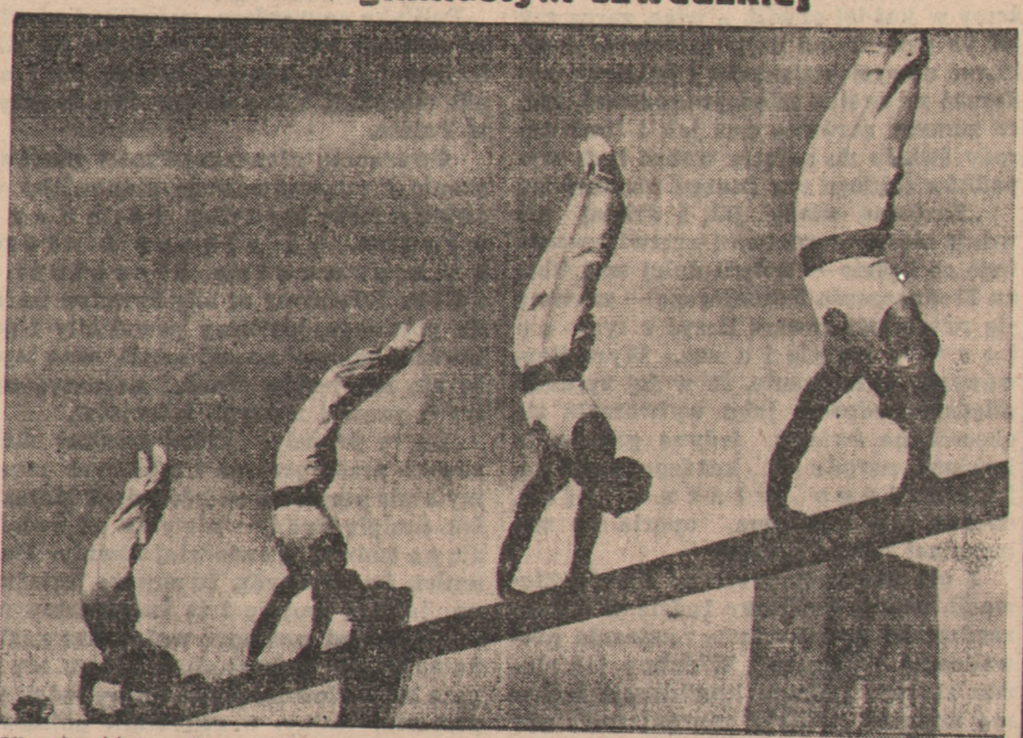
W skład Komitetu weszły najpoważniejsze organizacje uprawiające sport strzelecki. Komitet postanowił:

1. zwrócić się do Pana Wojewody Pomorskiego ministra Raczkiewicza i pana gen. Tokarzewskiego-Karaszewicza d-cę OK. o objęcie protektoratu nad zawodami strzeleckimi;
2. ufundować nagrodę przechodnią im. Komitetu dla zwycięskiego zespołu;
3. zebrać od poszczególnych organizacyj w terminie do 1. IV. br. postulaty odnośnie udziału w zawodach, konkurencyj, wpisowego, terminu strzelania i t. p.;
4. przeprowadzić zawody w okresie między 10—18. VI. b. r. w Toruniu.

Ośmiu bokserów polskich wyjedzie na mistrzostwa Europy.

Zarząd PZB uchwalił, że na mistrzostwa Europy w Dublinie wyjedzie 8-miu naszych zawodników. Na pewien okres przed mistrzostwami zostaną oni skoszarowani na obozie kondycyjnym w Poznaniu.

Stulecie gimnastyki szwedzkiej



W roku bież. upływa 100 lat od zgonu twórcy gimnastyki szwedzkiej Linga. Z tej racji odbędą się w Szwecji wielkie uroczystości, na które przybędą delegacje i zespoły gimnastyczne z całego świata.

Inauguracja sezonu piłkarskiego w Toruniu. WKS Gryf — KPW Poznań.

Jak już donosiliśmy, w najbliższą niedzielę na stadionie wojskowym o godz. 15 odbędą się w Toruniu pierwsze zawody piłki nożnej.

Gryf na otwarcie sezonu sprowadza mistrza ligi okręgowej poznańskiej KPW Poznań, która awizowała swój najlepszy garnitur z Dusikiem, Boetcherem i Białasem na czele. Drużyna poznańska ma już swą ustaloną markę, gdyż już w tym sezonie może się poszczycić zwycięstwem nad ligowąPolonią 5:0 w Warszawie.

Gryf występuje w składzie: Wyczyński w bramce, Wierzchowski i Trenk na obronie, Jeziorski, Wiśniewski i Wilczyński na pomocy, Wolender, Kamiński, Ziółkowski, Kosobucki i Dydymski w napadzie.

Sympatycy piłkarstwa będą mieli możność oglądania zawodów w dobrym wydaniu.

Piłat zamiast Białkowskiego.

W składzie reprezentacji Polski na mecz bokserski z Włochami zaszła zmiana, mianowicie w wadze ciężkiej zamiast Białkowskiego wystąpi Piłat.

Białkowski nie wyleczył jeszcze kontuzji, odniesionej na meczu z Węgrami w Poznaniu.

W meczu Polska—Włochy sędziować będą w ringu na zmianę: Włoch — Cerni i Polak — Derda. Sędziowie punktowi: Dworok (Czech), Bielewicz (Polska) i Mazzia (Włochy).

Kontuzja Białkowskiego jest dość poważna. Doznał on złamania mostku i żebra. Leczenie potrwa około 4 miesięcy. Warto podkreślić niebywałą ambicję Białkowskiego, który, nie chcąc osłabiać naszej ósemki na mecz z Łotwą, wyjechał do Rygi, gdzie, jak wiadomo, wygrał przez k. o.

Z przedolimpijskiego obozu biegaczy.

Treningi na przedolimpijskim obozie dla biegaczy, który rozpoczął się w ubiegły poniedziałek w Poznaniu, są bardzo regularne.

Uczestniczy w nich obecnie około 40 zawodników. Kilku miejscowych biegaczy, m. in. Schmidt, Hofman i Tęsiorowski dochodzą na treningi. Z powodu ostatnich opadów śnieżnych, treningi odbywają się w hali.

Wszyscy zawodnicy zbadani zostali przez lekarza. Są oni regularnie ważeni, aby w tej drodze kontrolować ewentualność przetrenowania.

Kierownikiem obozu jest prezes POZLA p. Szwarc, trenerem — p. Petkiewicz, starostą obozu — Zasłona, wicestarostą — Gąssowski.

Zajęcia rozpoczynają się o godz. 7-ej i trwają z przerwą obiadową do 18,45.

Z Kujaw Zachodnich

— PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ“ w Inowrocławiu mieści się przy ul. Prezydenta Narutowicza 62, I ptr. — godziny urzędowania od 10—14 i 16—19. Telefon nr. 198.

— Nocny dyżur apteczny pełni w bieżącym tygodniu apteka „pod Krzyżem“, ul. Paderewskiego.

— Nocny dyżur lekarski pełni z piątku na sobotę dr. Nickelmann, ul. Solankowa; z soboty na niedzielę dr. Nowakowski, Aleje Sienkiewicza; z niedzieli na poniedziałek dr. Sikorski, ul. Solankowa.

— Telefon postoju autodorożek nr. 501.

— Telefon Straży Pożarnej nr. 618.

REPERTUAR KIN

AS: „Brawura“
SŁOŃCE: „Suez“
STYLOWY: „Eskadra przestworzy“
ŚWIT: „Dolina gigantów“.

— Pociąg popularny do Poznania. W niedzielę, 19 bm. wyrusza z Inowrocławia do Poznania na mecz bokserski Polska—Włochy specjalny pociąg popularny. Odjazd z Inowrocławia o godz. 7,57 rano, przyjazd do Poznania o godz. 10,12. Wyjazd powrotny z Poznania o godz. 23,45. Koszt przejazdu w obie strony 4,40 zł.

— Zarząd IX. Okr. Śpiewaczego w Inowrocławiu zawiadamia: Na ostatnim walnym zebraniu okręgu dokonano wyboru nowego zarządu, to też wszelkie korespondencje i sprawy tyczące śpiewactwa kierować należy: 1) Inż. Trompeteur, prezes, ul. Kruświcka; 2) A. Karwowski, sekretarz, ul. św. Ducha 41.

— Piłkarze obradują. Sekcja Wojskowego Klubu Sportowego dokonała na ostatnim walnym zebraniu wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: mjr. A. Kaczmarczyk — prezes, ppor. Duszyński — opiekun, Władysław Rogowski — kierownik, Leon Podkowiński — sekretarz, Bolesław Buczkowski — skarbnik, Stefan Lauter — gospodarz.

— Zakończenie kursu bibliotekarskiego T. C. L. Dzisiaj, w piątek, o godz. 17 nastąpi w sali hotelu „Basta“ zakończenie kursu bibliotekarskiego, urządzonego staraniem komitetu okręgowego T. C. L. w Inowrocławiu. W programie ostatniego wieczoru przewidziane jest przemówienie ks. dr. Milika, poświęcenie nowych książek dla biblioteki ruchomych oraz inscenizacja „gazetki kursowej“.

— W dniu imienin Marszałka Śmigłego-Rydza, w sobotę, 18 bm. o godz. 19 odbędzie się w Inowrocławiu w lokalach świetlico wych O. Z. N. i P. T. O. K. wieczornica zorganizowana przez O. Z. N., Związek Legionistów i Pracown. Tow. Oświatowo-Kulturalnego.

— Rekolekcje zamknięte zorganizowane przez Radę Miejscową Stow. Pań Miłosierdzia w Inowrocławiu rozpoczną się w Zakładzie Focha, w dniu 19 bm. o godz. 18 i trwać będą do dnia 26 bm. Nauki wygłosi O. Gemza ze Zgromadzenia OO. Misjonarzy św. Wincentego z Bydgoszczy. Koszty utrzymania wynoszą 10 zł od osoby. Panie biorące udział w rekolekcjach zechcą zabrać bieliznę pościelową. Zgłoszenia przyjmuje prezydentka Stow. Pań Mił. parafii św. Mikołaja p. H. Paulowa. Inowrocław, Rynek 12.

— Pasja w kościele M. Boskiej. W przyszłą niedzielę po południu o godz. 15-tej w kościele Matki Boskiej wykona mieszany chór parafialny „Pasję“ — czyli opis Męki Pańskiej — rodzaj oratorium ze śpiewami solowymi i chórowymi. Melodie i partie chórowe ułożył ks. Lewkowicz, dyrygent chóru katedralnego w Przemyślu. Dyryguje p. W. Ciesielski.

— Osadnicy powiatu inowrocławskiego przy stole obrad. W sali „Sokolni“ przy ul. Szymborskiej odbył się zjazd osadników powiatu inowrocławskiego przy udziale naczelnika Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu p. Orłowskiego, starosty powiatu inowrocławskiego p. Wilczka, przedstawiciela Państw. Banku Rolnego p. Paluszkiewicza z Grudziądza, prezesa Wojewódzkiej Sekcji Osadniczej Pomorskiego Tow. Roln. w Toruniu p. Rząsy, prezesa pow. Tow. Roln. w Inowrocławiu p. Kaźmierczaka oraz 400 członków-osadników. Obszerny referat na tematy związane z parcelacją w powiecie inowrocławskim wygłosił prezes Kaźmierczak, uzupełniając ciekawy i ze swadą wygłoszony referat p. Rząsy na tematy osadnicze. W żywej i interesującej dyskusji głos zabierali pp. naczelnik Orłowski, starosta Wilczek, Witkowski z Racic, Gancarz z Jacewa i radca Graczyk. Wreszcie odbyły się t. zw. „roki osadnicze“, w czasie których przedstawiciele władz i urzędów udzielali różnych wyjaśnień.

Manifestacyjne zebranie OZN w Inowrocławiu

w sprawie wspólnej granicy polsko-węgierskiej

Przy udziale kilkuset osób odbyło się w środę wieczorem wielkie zebranie manifestacyjne O. Z. N., na którym obywatelstwo prastarej Ziemi Kujawskiej dało świadectwo zdecydowanej postawy wszystkich Polaków w dążności naszego rządu do uzyskania wspólnej granicy z Węgrami. Zebranie zagaił pełniący obowiązki prezesa obwodu O. Z. N. wiceprezes Kawałkowski, podnosząc w mocnych słowach słuszne i sprawiedliwe dążenia narodów węgierskiego i polskiego do wspólnej granicy.

Obecną sytuację w Europie Środkowej, po rozpadzie państwa czesko-słowackiego omówił z kolei sekretarz P. T. O. K. p. Lisiecki.

W przemówieniu swym p. Lisiecki dobitnie podkreślił obecną rolę i zadania Polski w Europie Środkowej. W związku z poruszonym tematem, uczestnicy manifestacji uchwalili rezolucję, w której m. in. czytamy: „Zebrani zapewniają Rząd R. P., że są gotowi do wszelkich ofiar, o ile dobro państwa tego będzie wymagało, i wierząc tylko we własne siły, ślą słowa uznania i wielkiej wiary — zwycięskiej armii polskiej“ oraz „W tej wielkiej chwili dziejowej widzą dalszy wzrost potęgi mocarstwowej Polski w realizowaniu na wszystkich odcinkach naszego życia założeń ideowych Obozu Zjednoczenia Narodowego, skupiając wszystkie żywotne siły polskie około Naczelnego Wodza i armii polskiej.“

Piękną tę manifestację patriotyczną zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego.

W BIEŻĄCYM ROKU

należy liczyć się z nasileniem epidemii błonicy

Rodzice! Zapobiegnijcie dyfterytowi u Waszych dzieci

Z wielu krajów sąsiadujących z Polską nadchodzą alarmujące wieści o wzroście epidemii błonicy (dyfterii), tej ciężkiej choroby dzieci, która panuje zwłaszcza w większych miastach.

Liczby zachorowań w niektórych krajach, a również i w Polsce sprzed kilku lat w porównaniu z rokiem ostatnim, świadczą wymownie o wzrastającym niebezpieczeństwie błonicy.

Tę groźną chorobę dziecięcą cechuje to, że co kilka lat występuje gwałtowny wzrost przypadków zachorowań. I tak np. po względnie małej ilości zachorowań w latach 1932 i 1933 w Toruniu — w r. 1934 mieliśmy nagle aż 232 przypadki zachorowań z 10 zgonami. Obecnie stoimy znowu w obliczu wzbierającej fali zachorowań na błonicę. Kiedy w roku 1936 mieliśmy w Toruniu 54 przypadki błonicy z 1 zgonem — to już w roku 1938 podwoiła się liczba zachorowań, gdyż wynosiła 103 przypadki z 6 zgonami.

Aby nie dopuścić do tego, by w roku bieżącym zapadalność na błonicę nadal wzrastała i przez szereg tygodni dzieci przykuwała do łóżek i mieszkań — istnieje dziś jeden tylko pewny i wypróbowany sposób. Sposobem tym to **szczepienie ochronne szczepionką przeciwbłoniczą.** To też władze państwowe służby zdrowia w obronie zdrowia i życia najmłodszego pokolenia obywateli wprowadziły **przymusowe szczepienie zapobiegawcze przeciw błonicy.** Szczepieniu podlegają wszystkie dzieci zdrowe od ukończonego 1-go roku życia do 10-ciu lat włącznie.

Szczepienia jest nieszkodliwa a sam zabieg minimalny, mimo to zaleca się dla lepszego efektu szczepień, aby dzieci przed i po szczepieniu przez jeden dzień conajmniej wypoczywały. Zaznacza się, że szczepienie przeciwbłonicze jest dopiero w pełni skuteczne, jeśli je dokonano dwukrotnie.

Szczepienia będą dokonywane w szkołach bezpłatnie przez rutynowanych lekarzy. Niestawiennictwo należy uzasadnić świadectwem lekarza o ewentualnej chorobie dziecka, wykluczającej możność szczepienia lub stwierdzającym, iż dziecko zostało już przepisowo szczepione.

RODZICE! W zrozumieniu dobra Waszych dzieci, a nie z przymusu, korzystajcie z bezpłatnych szczepień przeciwbłoniczych.

Człowiek, który zgodził się na oddanie Czech we władze Rzeszy



Dr. Hacha i min. Chwalkowsky w chwili przybycia do Berlina na konferencję z kanclerzem Rzeszy, w następstwie której wojska niemieckie wkroczyły do Czech i na Morawy.

Przedstawienia popularne w teatrze toruńskim dla mieszkańców okolicznych powiatów

Nawiązując do komunikatu, umieszczonego na łamach naszej gazety przed kilku dniami, przypominamy, że w terminach niżej podanych odbędą się przedstawienia, organizowane przez Kuratorium Szkolne dla okolicznych powiatów — w Teatrze Ziemi Pomorskiej w Toruniu.

Pierwsze przedstawienie odbędzie się **w niedzielę 19 b. m.** odegrana zostanie sztuka Z. Nowakowskiego pt. **„Gałązka rozmarynu“.**

W palmową niedzielę, **2 kwietnia** odbędzie się przedstawienie pięknej sztuki religijnej pt. **„Rozum i wiara“.**

W czasie Świąt Wielkanocnych 10. IV. — teatr wystawi komedię Moliera pt. **„Chory z urojenia“.**

Początek wszystkich przedstawień o godz. 11,15.

Bilety na „Gałązkę rozmarynu“ zostały już rozsprzedane.

Ceny są wyjątkowo niskie, warunki przejazdu dogodne, sztuki specjalnie wybrane — nic dziwnego, że imprezy te cieszą się powodzeniem.

Zgłoszenia przyjmują pp. kierownicy szkół z okolicznych, najbliższych Torunia powiatów.

Na przedstawienie wybierają się wycieczki z bardzo odległych nawet miejscowości z powiatów: **lipnowskiego, inowrocławskiego, chełmińskiego, nieszawskiego** i innych. Zwiedzą one Toruń (przewodnicy bezpłatni), będą w teatrze i w kinie. Dużo znajdzie się napewno między nimi osób, które po raz pierwszy będą w większym mieście, a większość — nie widziała przedstawienia w teatrze zawodowym — **ani razu.**

Kościerzyna

— Odznaczenie. P. prof. Piotr Loroch, członek zarządu Powiatowego Związku Rezerwistów, odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi.

— Zbiórkę odpadków w powiecie kościerskim — przeprowadzi LMK w czasie od 15. III. do 1 maja rb. na rzecz powiększenia krajowego surowca dla potrzeb gospodarki narodowej.

— OZN w dniu imienin Naczelnego Wodza. Obóz Zjedn. Narodowego zaprasza wszystkich członków i sympatyków na uroczyste zebranie, poświęcone uczczeniu imienin Naczelnego Wodza Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza. Zebranie odbędzie się w dniu 18 marca br. o godz. 20,15 w sali Hotelu Pomorskiego.

OZN w Kościerzynie

nadesłał do Przewodniczącego Okręgu Pomorskiego OZN depeszę następującej treści: „Zwołane z inicjatywy i pod przewodnictwem Obozu Zjednoczenia Narodowego zebranie manifestacyjne w Kościerzynie w liczbie około 700 osób uchwaliło:

a) domagać się natychmiastowej realizacji wspólnej granicy polsko-węgierskiej;

b) wysłać bratniemu narodowi węgierskiemu wyrazy radości z powodu rozpoczęcia marszu ku granicy polskiej“.

Świecie

— Ucieczka więźniów w czasie transportu. W środę transportowano z karnej kolonii rolnej w Luszkówku więźniów do domu karnego w Koronowie. Na szosie wsi Nowy Jasiniec w pow. świeckim, trzej więźniowie uciekli i schronili się w przyległych lasach. Są to: Franciszek Gretezińki skazany na 3 i pół roku za zabójstwo, Jan Szaldzikowski skazany na 3 lata również za zabójstwo, oraz Michał Czarnogrebin skazany na 2 lata za ciężki uraz cielesny. O ucieczce powiadomiono policję, która niezwłocznie zarządziła pościg. (§)

— Na budżetowym posiedzeniu Rady Miejskiej uchwalono obniżkę ceny prądu. W ostatnich kilku dniach odbyły się aż dwa posiedzenia Rady Miejskiej. Pierwsze z nich poświęcone było omówieniu sprawy bezrobocia i uruchomienia prac, oraz postanowiono na nim przystąpić do Związku Międzykomunalnego dla spraw letniskowych i turystycznych. Na drugim posiedzeniu debatowano nad poszczególnymi działami budżetowymi.

Z uznaniem należy podnieść uchwałę, obniżającą o 5 groszy cenę za prąd w I bloku taryfowym. Jak wynika z pozycji budżetowych, w tym roku Zarząd Miejski przeprowadzi poważne inwestycje na drogach i ulicach w mieście. W budżecie wyznaczono przeszło 38.000 złotych na nasyp drogi nadbrzeżnej oraz wybrukowanie ulic: Polnej i Wilsona, ulic, które w czasie słoty były prawie nie do przebycia dla pieszych. (§)

Wąbrzeźno

— Kino Słońce wyświetla w piątek film w kolorach naturalnych, opiewający dzieje bohatera angielskiego p. t.: „Przygody Robin Hooda“.

— Nauczyciele — instruktorami obrony przeciwlotniczo-gazowej. Przeszło 50 nowych instruktorów OPLG przybyło miastu dzięki przeprowadzonemu ostatnio przez Obwód LOPP kursu dla profesorów gimnazjum i nauczycieli szkół powszechnych. Absolwentom kursu starosta powiatowy p. Kalkstein, wręczył ozdobne dyplomy, upoważniające do szkolenia młodzieży w dziedzinie obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

— „Zwycięzcy“ w zawodach balonikowych otrzymali nagrody. W sali Rady Powiatowej odbyła się niecodzienna uroczystość wręczenia nagród najmłodszym entuzjastom lotnictwa i sympatykom LOPP, „zwycięzcom“ w zawodach balonikowych, odbytych podczas ostatniego Tygodnia LOPP. Nagrody i dyplomy pamiątkowe wręczył „balonia-rzom“ starosta powiatowy p. Kalkstein. I nagrodę otrzymał Henryk Jarzębowski, którego balonik doleciał do Szwecji (670 km); otrzymał prócz dyplomu piękny album 15-lecia LOPP. Zdobywczynie II i III nagrody Zofia Pilarska i Janka Kanthakówna, prócz dyplomów, również otrzymały piękne upominki. Dyplomy otrzymali nadto: Genowefa Szymańska (obecnie w Toruniu), Basia Barylska, Jadwiga Kiedewiczówna i Józef Zachar.

— Kurs organizacyjny PWK. Dziś o godz. 16,00 otwarty zostanie kurs organizacyjny dla pań PWK w Świetlicy Domu Pracy Społecznej przy ul. Wolności 27, na który zaprasza się wszystkie członkinie. Na kursie tym omawiane będą sprawy zorganizowania drużyny sanitarno-ratowniczej, sekcji strzeleckiej, wykłady o łącznictwie, administracji itp.

— Nierzetelni pracownicy. W jednym z poważnych przedsiębiorstw kupieckich w Wąbrzeźnie ujawniono systematyczne kradzieże, popełniane w śmiały sposób przez niesumiennych pracowników. W związku z dochodzeniami przytrzymano aż 7 pracowników firmy.

Ból zęba powodem samobójstwa wilka morskiego

Wielkie wrażenie wywołała w Buenos Aires wieść o samobójstwie starego wilka morskiego, Jacka Browna. Łamy wszystkich miejscowych dzienników są wypełnione długimi opisami niezwykłego powodu jego śmierci. Jack Brown odebrał sobie życie na skutek bólu zęba. Osobliwy ten powód samobójstwa wzbudził zrozumiałą sensację nie tylko ze względu na jego powód, ale może więcej ze względu na osobę Jacka Browna, który znany był z tego, że przeszedł olbrzymią ilość przygód podczas swych wypraw morskich, a także kilka katastrof na morzu, w których cudem ocalał.

Brown był znany wśród marynarzy niemal wszystkich statków, które kiedykolwiek zawijały do Buenos Aires, miał opinię dzielnego marynarza i znanego łowcy przygód. Na krótko przed swym samobójstwem napisał list, że wszystko potrafił znieść w życiu pokojnie, ale nie może znieść bólu zęba i dlatego odbiera sobie życie. Brown napisał dalej, że aczkolwiek przeżył 68 lat, to cieszył się doskonałym zdrowiem, a ból zęba nie był mu znany i nie przypuszczał nawet, że ból może go wytrącić z równowagi.

Małżeństwa mieszane są szkodliwe

Na łamach „Marszu Młodych“, dodatku do „Straży Gdańskiej“ i organu polskiego ruchu młodych w Gdańsku, ukazał się ciekawy artykuł, który — stwierdzając, że społeczeństwo ma prawo moralne zabierać głos w sprawach prywatnego życia swych członków, skoro sposób ich życia społeczeństwo to osłabia — tak dalej pisze:

Zastanówmy się, jak wygląda sprawa małżeństw mieszanych? Odrazu na wstępie musimy podkreślić, że jednostka należąca do danej grupy, wychowana w niej, może szukać towarzysza życia **tylko** w obrębie **swojej** grupy. Tego wymaga interes grupy i jednostki, tego wymaga **honor** jednostki i grupy.

Nazwaliśmy się, my młodzi Polacy-Gdańszczanie, kolumną czołową w marszu naszej wielkiej Ojczyzny na szlaku mocarstwowym morze Czarne—Bałtyk. Lecz już to samo wnosi ze sobą prócz zaszczytnego miana również i obowiązki. Obowiązki specjalne! Moralne poczucie odpowiedzialności pierwszych szeregów.

Obowiązkiem naszym jest głosić, uświadamiać, że małżeństwa mieszane noszą w sobie zarodki konfliktów i walki, w których ulega strona mniej odporna. Jeśli zaś chodzi o dzieci: w małżeństwie, w którym mężem jest Polak, to czyż on jako zatrudniony i przebywający stale poza domem mimo najlepszych chęci zdoła dziecko nauczyć mowy polskiej, gdy żona jego tym językiem władać nie będzie? Jeśli żona jest Polką, to czyż zawsze znajdzie siłę, by skłonić męża do wysyłania dziecka do szkoły polskiej? Czyż nawet dziecko nauczone przez matkę mowy ojczystej a wychowane w szkole obcej, nie zacznie pewnego dnia matki swej nienawidzieć? Czyż dziecko, wysłane do szkoły obcej, mówiące w szkole, na ulicy a nawet w domu z ojcem obcym językiem, nie jest dla polskości stracone?

A nawet wracając do pierwszego przykładu małżeństwa, w którym mąż jest Polakiem a żona nie jest Polką niesposób wyobrazić sobie, by dziecko pochodzące z takiego małżeństwa nie miało poważnych trudności językowych. W domu z matką i ze względu na matkę nie mówi dziecko wcale po polsku, chodzi wprawdzie do polskiej szkoły, ale tu walczyć musi z opanowaniem języka, o którym ojciec mu mówi, że jest jego językiem ojczystym.

Dobrze powinni sobie uświadomić te trudności i rozważyć konsekwencje ci, którzy lekkomyślnie poznawszy się z osobą, należącą do grupy obcej, lekkomyślnie uspokajają swoje sumienie powtarzaniem „jakoś to będzie“ lub „będzie tak jak ja będę chciał czy chciała“. Niech popatrzą na te rodziny, w których jedno dziecko należy do obozu obcego, a drugie do polskiego. Niech też nie uspokajają swego sumienia, że przyszły małżonek czy małżonka potrafi przecież nauczyć się po polsku i z dziećmi mówić będzie po polsku. Rozejrzyjcie się i stwierdźcie, jak znikomo mało takich przykładów moglibyście przytoczyć. Nawet jeśli mówi druga strona „po polsku“, jakże wygląda ta mowa!

Należenie do grupy, dającej korzyści i przywileje, wymaga podporządkowania się jej interesom. Wymaga od jednostki czasem i wyrzeczeń. Wymaga też stanowczości w decyzjach.

Znane są u nas, u tutejszych Polaków częste narzekania na naszą dyplomację, na brak decyzji i stanowczości polskich czynników w sprawach gdańskich (narzekania zresztą niesłuszne, bo oparte na nieznajomości metod postępowania). Tym cierpiętnikom postawmy tylko jedno pytanie: W jakim stosunku mają się do siebie z jednej strony te narzekania i wołania o stanowczość, z drugiej strony ich istotny brak stanowczości i nieumiejętność podejmowania postanowień zależnych li tylko od nich samych? Więc od wszystkich innych wymaga się stanowczości, obrony zagrożonych interesów, woli zwycięstwa, byle nie od siebie samych?

Niektóre narody dla obrony swej krwi specjalne paragrafy wprowadziły. **Wprowadźmy i my niepisany paragraf ochrony krwi polskiej przed mieszaniem jej z krwią narodu obcego nam językiem, temperamentem i kulturą.**

Nie możemy sobie na naszym terenie pozwolić na żadną stratę narodową. Małżeństwa mieszane przynoszą straty, a więc są szkodliwe. Chodzi tu o ochronę największych skarbów:

O język i duszę przyszłych dzieci!

O przyszłego pełnowartościowego Polaka-Gdańszczanina.“

Temat to ciekawy i wart przemyślenia, a uwagi nader słuszne.

Dziennikarz włoski w Gdyni

Dowodem coraz głębszych zainteresowań opinii włoskiej sprawami polskimi są liczne artykuły, jakie ostatnio ukazują się na ten temat w najpoważniejszych dziennikach włoskich. Autorami ich są publicyści i dziennikarze, którzy, przybywając do Polski, starają się zapoznać z różnorodnymi zagadnieniami naszego życia. Dla tych celów przybył również ostatnio do Polski dr. Mario Cassiano, redaktor dwóch poważnych włoskich dzienników „Libro e Moschetto“ i „Roma Fascieta“, który w tych dniach szczegółowo zwiedzał Gdynię i Gdańsk. Red. Cassiano wyraził się z bardzo dużym uznaniem o dorobku Polski odrodzonej, tak na polu gospodarczym, jak też kulturalnym.

STAN WODY W WIŚLE

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia 14. III.	Stan wody dnia 15. III
Kraków	—1.84	—2.58	—2.61
Zawichost	1.47	1.88	1.80
Warszawa	1.62	1.70	1.71
Płock	1.27	1.60	1.66
	Woda średnia	**Stan wody dnia 15 III**	**Stan wody dnia 16 III.**
Toruń	—1.37	2.07	2.08
Fordon	1.37	2.06	2.09
Chełmno	1.28	1.88	1.92
Grudziądz	1.44	2.09	2.17
Kurzebrak	1.85	2.20	2.29
Piekło	0.90	1.62	1.73
Tczew	0.82	1.74	1.84
Danziger Haupt	3.60	3.93	4.13
Elbląg	2.36	2.62	2.63

Gdynia oddaje roboty inwestycyjne firmom prywatnym

Przyczyni się to do podniesienia płac robotnikom

Wszystkie roboty ziemne, drogowe i kanalizacyjne, Komisariat Rządu w Gdyni w drodze odpowiednich przetargów i ofert oddawać będzie w roku bieżącym do wykonania firmom prywatnym. Samorząd gdyński wykonywać będzie jedynie roboty drobniejsze i o mniejszym znaczeniu.

Jak z powyższego wynika, miasto powierza wykonanie robót inwestycyjnych firmom prywatnym, zastrzegając sobie jedynie całkowity nadzór techniczny.

W związku z tą zmianą należy zaznaczyć, że robotnicy zatrudnieni dotychczas na robotach prowadzonych przez miasto otrzymywali po 60 gr za godzinę pracy i w okresie letnim zatrudnieni byli przeważnie po 6 godzin dziennie. Obecnie z chwilą objęcia robót przez przedsiębiorstwa prywatne, robotnicy otrzymają po 76 gr na godzinę i pracować będą przez 8 godzin dziennie. Rozpoczęcie robót inwestycyjnych nastąpi najprawdopodobniej po 1 kwietnia br.

Tragiczna śmierć kobiety pod kołami samochodu

Nazwiska ofiary nie zdołano dotychczas stwierdzić

W dniu 16 bm. o godz. 19.30 w Swarożynie zdążająca z Starogardu do Tczewa taksówka, w której jechał adw. Jacobson na rozprawę sądową w Tczewie, wpadła z całym impetem na przechodzącą drogą kobietę, która poniosła śmierć na miejscu. Z braku dokumentów nie zdołano dotychczas ustalić nazwiska zabitej kobiety.

Członkowie partii w Gdańsku upoważnieni do noszenia broni

W gdańskim „Monitorze“ ukazało się rozporządzenie wykonawcze, które ustala, kto jest upoważniony do noszenia krótkiej broni palnej bez pozwolenia władz W. Miasta. Prawo takie mają — w kierownictwie politycznym partii nar. socjalistycznej: „Gauleiter“, jego zastępca i członkowie sztabów okręgu, kierownik powiatowy i członkowie sztabów powiatu oraz kierownicy grup lokalnych; w formacjach — SA., S. S. i N. S. K. K. oraz Hitler Jugend (powyżej lat 21) wyższe szarże; dalej prawo takie przysługuje kierownikom gdańskiego związku obrony powietrznej i kierownikom oddziałów lotniczych N. S.

W rybołówstwie morskim bez zmian

Położenie naszego rybołówstwa przybrzeżnego w dalszym ciągu jest bardzo ciężkie.

W okresie minionego tygodnia dowożono do portu rybackiego w Gdyni pewne ilości dorszów z polskich połowów pod Bornholmem, poza tym znaczniejsze ożywienie, aniżeli poprzednio, zanotowano w przywozie śledzików, łowionych przez naszych rybaków na wodach przybrzeżnych względnie w Zatoce Gdańskiej.

Jak już swego czasu podnosiliśmy, zgodnie z opinią fachowców, połowy zwłaszcza małych śledzików nie mogą być uważane za rzecz pożądaną, gdyż przyczyniają się do niszczenia rybostanu. Z innych gatunków ryb łowiono nieznaczne ilości łososi na haczyki, połowy te nie posiadają jednak większego znaczenia handlowego. Obecnie rybacy przygotowują się do połowu tych ryb sieciami pławnymi.

W zakresie połowów dalszych nastąpiło ostatnio ponownie pogorszenie się warunków atmosferycznych, które wstrzymują częściowo dalsze wyjazdy silniejszych kutrów polskich na wody bornholmskie.

Na połowach dalekomorskich przebywa obecnie trawler „Eugeniusz“, poławiający śledzie świeże u wybrzeży angielskich.

W dalszym ciągu uprawiany jest import szprotów świeżych i śledzików ze Szwecji, które dowożone są do Gdyni zarówno statkami polskimi, jak i szwedzkimi. Połowy te są obecnie w Szwecji dość obfite.

Epilog krwawego dramatu w Gross-Walddorf

Swego czasu donosiliśmy, że w dniu 27 grudnia ub. r. pracujący w Niemczech, a przebywający wówczas na urlopie w Gdańsku 29-letni Willi Fleischhauer pokiereszował nożem narzeczoną swoją Frydę Pawizyk, zamieszkałą w Gross-Walddorf. Motywem czynu była zazdrość, ponieważ p. Fryda zamierzała zerwać z Fleischhauerem zaręczyny.

Epilog tego krwawego dramatu rozegrał się onegdaj przed sądem ławniczym w Gdańsku. Na rozprawę doprowadzono Fleischhauera z aresztu śledczego, w którym przebywał od 3 stycznia r. b. Po zamknięciu przewodu sądowego skazał trybunał oskarżonego za zadanie niebezpiecznego urazu cielesnego na 9 miesięcy więzienia.

Wybryki szowinistów w Gdańsku

Głupio - szowinistycznego wybryku dopuścili się nieznani sprawcy w porcie gdańskim. Mianowicie na terenie Kaiserhafen umieszczone na magazynach i biurach firmy polskiej „Polskarób“ napisy polskie zostały zamalowane, niektóre całkowicie, niektóre tylko częściowo.



Policja została zawiadomiona.

Wybryki tego rodzaju nie są w Gdańsku rzadkością, a powtarzać się będą tak długo, jak długo sprawcy nie zostaną nareszcie wyśledzeni i bezwzględnie ukarani.

W ciągu bież. roku 4 nowe statki zakupi Bałtycka Spółka Okrętowa

W ostatnim czasie donosiliśmy o tym, że Bałtycka Spółka Okrętowa w Gdyni nabyła statek, który otrzymał nazwę s/s „Narocz“.

Działalność Bałtyckiej Spółki Okrętowej zasługuje na szczególne podkreślenie, bowiem obecnie firma ta prowadzi dalsze pertraktacje w celu nabycia nowego statku.

Fakt ten świadczy o coraz większym zrozumieniu wśród kapitału prywatnego o doniosłości posiadania własnej floty handlowej, a co za tym idzie, możności wywierania wpływu na kształtowanie się polskiej zamorskiej ekspansji handlowej oraz zwiększenia jej roli jako czynnika, doprowadzającego dewizy do kraju i dającego nowe warsztaty pracy dla naszych marynarzy.

Wysłannicy Bałtyckiej Spółki Okrętowej bawią teraz w Pireusie, przeprowadzając w tej sprawie rozmowy. Jest nadzieja, że już w najbliższym czasie w wyniku tych rozmów polska flota handlowa powiększy się o nowy statek. Pertraktacje posunięte już zostały tak daleko, że dokonano spisania wstępnych umów kupna i sprzedaży. Po zbadaniu statku przez rzeczoznawców i oszacowaniu jego wartości, nastąpi ostateczne sfinalizowanie pertraktacyj.

Na uwagę zasługuje fakt, że działalność Bałtyckiej Spółki Okrętowej została umożliwiona dzięki uruchomieniu **w roku ubiegłym kredytu hipotecznego dla żeglugi prywatnej. Pożyczkę udziela się pod zastaw hipoteki okrętowej, przy czym Bałtycka Spółka Okrętowa otrzymała 400.000 zł.**

Bałtycka Spółka Okrętowa w bieżącym roku łącznie nabędzie cztery jednostki, za sumę powyżej 1 miliona złotych.

Chojnice

— Z rejestru przestępstw Szady-Borzyszkowskiego. Znany przestępca Szada-Borzyszkowski, o którego wyczynach niedawno pisaliśmy, stanął znowu przed sądem. Opuściwszy 18. 11. ub. r. mury więzienia, wlamał się bezzwłocznie do domu mistrza piekarskiego Guentzla i skradł czeladnikowi Elzanowskiemu jedno ubranie. Sąd skazał go za to na karę 18 miesięcy bezwzględnego więzienia.

Niemiec, broniąc ziomka, krzywoprzysięgał przed sądem.

W swoim czasie pisaliśmy o skazaniu prezesa młodoniemieckiej partii Jung Deutsche Partei Hahna w Sławęcinie, którego Sąd Okręgowy w Chojnicach za znieważ państwa polskiego ukarał 5-miesięcznym więzieniem i grzywną w kwocie 1500 zł. — W procesie tym wystąpił jako świadek Ambroży Otto, również członek J. D. P., który usiłował zeznaniami swoimi bronić Hahna.

Wobec sprzeczności zeznań, Otto został oskarżony o krzywoprzysięstwo, a ostatnio sąd skazał go na 10 miesięcy bezwzględnego więzienia.

Tylko Polacy-chrześcijanie należeć mogą do Towarzystwa Kupców.

Towarzystwo Kupców Samodzielnych w Chojnicach odbyło w tych dniach zebranie z udziałem około 40 członków, na którym p. Zimny wygłosił sprawozdanie ze zjazdu delegatów w Toruniu. W toku obrad przyjęto projekt nowego statutu związkowego. Statut ten m. in. postanawia, że członkami towarzystwa mogą być tylko Polacy-chrześcijanie. Dalej uchwalono urządzić 3 kursy dyksusyjne dla członków. Na kursach tych profesorowie gimnazjum kupieckiego wykładać mają aktualne dla kupiectwa przedmioty.

Po odczytaniu komunikatów zebrani w wolnych głosach żalili się na późne doręczanie poczty w mieście, złą komunikację kolejową oraz autobusową do Brzeźna.

Redakcja i Administracja „Gazety Pomorskiej" w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor St. Kapkowski przyjmuje od godz. 17—18 (z wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dziś — Piątek **Gertrudy**	**17**	marca
Jutro — Sobota **Edwarda**	**18**	marca

— **Starostwo,** Słowackiego, tel. 3250 i 3245.
— **Obóz Zjedn. Narod.** (Gdańska 44) tel. 2261.
— **Muzeum Miejskie** przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—15, w niedziele i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Wojciecha Gersona.

DYŻURY APTEK

— **Apteka Piastowska,** Śniadeckich 51, tel. 36-82.
— **Apteka Pod Złotym Orłem,** plac Marszałka Piłsudskiego 1, tel. 30-98.

WAŻNE TELEFONY:

— **Straż Pożarna,** ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
— **Komisariat Główny P. P.** (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 2700.
— **Magistrat** (Ratusz) — Jezuicka 1, telefon 2600.
— **Pogotowie Ratunkowe,** Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.

PROGRAM KIN:

APOLLO: „Wszędzie kobieta" i „Pieszczotki mamy kokoszki".
BAŁTYK: „Bohaterowie morza" oraz „Jej obrońcy".
KAPITOL: „Zdobywcy Marokka" i „Piętno zdrady".
KRISTAL: „Niebieski lis".
LIDO: „O czym się nie mówi".
MARYSIEŃKA: „Więzienie bez krat".

TEATR MIEJSKI

PIĄTEK: Uroczysty wieczór p. t.: „Społeczeństwo — Żołnierz i Młodzież".
SOBOTA: „Dlaczego zaraz tragedia".
NIEDZIELA: godz. 16: „Hrabina Marica"; godz. 20: „Dlaczego zaraz tragedia".

Notatki kronikarza

— **Z targowiska.** Na ostatni jarmark spędzono na targowisko przy rzeźni miejskiej 40 sztuk bydła rogatego rosłego, 277 świń, 118 cieląt i 44 owce. Razem 479 zwierząt.

— **Koło Przyjaciół Budowy Kościoła św. Wincentego a Paulo** podaje Szan. Publiczności do wiadomości, że w poniedziałek, 20 bm. wystawiona będzie w Teatrze Miejskim premiera o treści religijnej ks. Józefa Spillmanna T. J. pt. „Tajemnica spowiedzi". Dochód z premiery przeznaczony jest na dalszą budowę kościoła na Bielawkach. Bilety po zniżonej cenie można już nabyć, począwszy od dnia dzisiejszego, w kancelarii parafialnej ksks. Misjonarzy przy ulicy Osolińskich w godz. od 9—11 i 16—18.

— **Przed procesem o zabójstwo.** We wtorek, 21 marca o godz. 9 odbędzie się przed trybunałem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy proces karny o zabójstwo przeciwko Wincentemu Kręgowskiemu. W dniu 24 stycznia zabił on na Szwederowie Leokadię Podolską, zadając jej śmiertelne rany nożem w pierś i w brzuch. Ponadto Kręgowski usiłował zabić Genowefę Frąckowiakównę, raniąc ją nożem w plecy. Zabójcę broni z wyboru p. mec. Telichowski.

— **Rehabilitacja.** Sąd Okręgowy w Bydgoszczy w dniu 16. 12. 38 r. skazał Stanisława Karczmarza na 6 miesięcy więzienia za oszukańcze wyłudzenie od Krakowskiego i Kieliszka notarialnego pokwitowania odbioru kwoty 5.900 zł, którą to kwotę miał im wypłacić, lecz jej nie wypłacił. Sąd Apelacyjny w Poznaniu, wyrokiem z dnia 10 marca br. uniewinnił Karczmarza od powyższego przestępstwa. Oskarżonego bronił w Sądzie Okręgowym i w Sądzie Apelacyjnym p. mec. Telichowski z Bydgoszczy.

— **Żydów przybywa.** W czasie od 1 lipca do 31 grudnia 1938 r. przyjechało do Bydgoszczy 80 Żydów (48 mężczyzn i 32 kobiety). Wobec tego, że w tym samym okresie wyprowadziło się z Bydgoszczy 62 Żydów, pozostaje pewna nadwyżka, tym bardziej, że urodziło się 6 Żydów, zmarło tylko 3.

— **Odczyt dr. Młodziejewskiego** na temat „Tatry Jaworzyńskie i odzyskana Orawa" odbędzie się w sobotę 18 bm. o godz. 19,30 w gimnazjum Kopernika.

— **Licytacja w Lombardzie.** Wkrótce odbędzie się w Zakładzie Zastawniczym licytacja nie wykupionych wzgl. nie prolongowanych zastawów. Zastawy, których termin płatności upłynął przed dwoma miesiącami, podlegają sprzedaży przez licytację. Zwracamy uwagę, że licytację przeprowadza się bez poprzedniego zawiadomienia dłużnika. Kto nie może swych przedmiotów wykupić, ma obecnie jeszcze możność prolongowania zastawu po częściowej upłacie długu. Zainteresowanym zalecamy nie zwlekać z wykupieniem wzgl. prolongowaniem zastawów.

Bydgoszcz przygotowuje się do pomorskiej „Pewuki"

Bydgoszcz rozpoczęła energiczne przygotowania do pomorskiej wystawy, która odbędzie się już w 1941 roku. Sztab wystawowy jest już zmontowany.

Ogólne kierownictwo prac przygotowawczych objął p. wiceprezydent inż. Nawrowski, dyrekcję wystawy — p. Józef Gendaszyk — wybitny specjalista spraw wystawowych i dyrektor Targów Gdyńskich.

P. Gendaszyk jest autorem planu wielkich Targów Bałtyckich w Gdyni. Targi te miałyby stać się platformą do gospodarczego zbliżenia państw bałtyckich. Niestety zrealizowanie tego planu nie jest narazie możliwe, niemniej jednak inicjatywa ta niewątpliwie doczeka się w przyszłości urzeczywistnienia.

Sprawę terenu wystawowego rozważano długo i gruntownie. Było kilka koncepcji. Najpoważniejsze z nich wypowiadały się za terenami przyległymi do Szkoły Przemysłowej oraz za pustymi polami przy ul. Królowej Jadwigi.

Zdecydowano się na ten drugi teren. Przemawiały za tym: bliskość dworca, dostęp do Brdy (gdzie powstaną wielkie pawilony dotyczące żeglugi rzecznej i morskiej), możliwość wyzyskania wielkiego gmachu projektowanej tu szkoły powszechnej i wiele innych względów.

Obszar wystawowy będzie jednolity. Ciągnąć się będzie od ul. Królowej Jadwigi, aż po tory kolejowe i nawet częściowo poza nie. W pobliżu Elektrowni planowane jest ulokowanie działu rolniczego i wesołego miasteczka. Główne wejście na wystawę prowadzić będzie od ul. Sobieskiego. Ulica zostanie poszerzona. U wylotu jej na teren wystawowy stanie sala reprezentacyjna m. Bydgoszczy. Budowlę tę pomyślano praktycznie. Po wystawie sala zużyta zostanie na wielkie wiece, zjazdy, manifestacje, ewentualnie na imprezy sportowe, czy treningi.

Bydgoszcz, stolica gospodarcza Pomorza, zareprezentuje się w swym pawilonie wspaniale. Pokaże swą przeszłość i bogatą współczesność we wszystkich dziedzinach.

Przypuszczalnie wszystkie większe miasta pomorskie postawią własne pawilony. Okazale ma prezentować się pawilon Gdyni.

Jak już informowaliśmy, wystawa obejmie wszelkie działy życia pomorskiego. Będzie stanowiła przegląd dorobku Pomorza w ciągu 20 lat niepodległego bytu. Nadto zobaczymy **„Pomorze — jutra"**, gdzie w sposób plastyczny przedstawione zostaną najpotrzebniejsze inwestycje pomorskie, które zmienią poważnie wygląd tej dzielnicy. We wszystkich działach wystawy oprócz eksponatów projektowane są również odczyty, filmy i inne sposoby pogłębienia wiedzy o danej dziedzinie. Szczególną troską otoczony zostanie dział rolny, przemysłowy i handlowy.

Dokładnie będziemy się mogli zaznajomić z naszymi systemami wód spławnych, których punktem kluczowym jest właśnie Bydgoszcz.

W miarę postępowania prac przygotowawczych będziemy jeszcze mieli niejednokrotnie sposobność informowania czytelników o wystawie. Dziś wiele rzeczy nie ustalono jeszcze. Nad architektoniczną stroną wystawy czuwa i obecnie pracuje p. inż. Jerzy Müller, jeden z głównych twórców Powsz. Wystawy Krajowej w Poznaniu. Inż. arch. Müller planuje m. in. zaniechanie oświetlenia wystawy latarniami, a jedynie reflektorami. Równocześnie wspaniałą gamą reflektorów uwypuklone zostanie piękno zabytkowych budowli bydgoskich.

Po zakończeniu wystawy część eksponatów zakwalifikowana zostanie do ogólnokrajowej wystawy w Warszawie w roku 1943. (r).

Fałszywa „pani inżynierowa" zdemaskowana

Wczoraj obszernie informowaliśmy o skandalicznym zajściu, jakie miało miejsce na końcowym przystanku linii „B" w Bydgoszczy. Kobieta, podając się za żonę inżyniera z Warszawy, czynnie znieważyła konduktora tramwajowego, plując mu w twarz i kopiąc go, w chwili, gdy zajęty był złączaniem wozu przyczepnego.

Ponieważ kobieta ta po zajściu, niewylegitymowana oddaliła się, a konduktor ze względu na służbę nie mógł porzucić wozu i udać się za nią dla stwierdzenia miejsca zamieszkania i nazwiska, sprawę przez dyrekcję tramwajów skierowano do Wydziału Śledczego, który zajął się odszukaniem owej „pani inżynierowej".

Okazało się, że kobieta ta nazywa się Gertruda Michałek (Gama 3) **i nie jest żoną inżyniera.**

Echa jej wyczynu rozegrają się wkrótce przed sądem. Do odpowiedzialności ma być również pociągnięty krewny niepoczytalnej kobiety, który po zajściu odgrażał się konduktorom w sposób karygodny.

„Zbierajmy nieużytki na cele obrony kraju"

W szkole powszechnej im. Marcinkowskiego przy ul. Nakielskiej odbyło się miesięczne zebranie Koła LOPP dzielnicy II, rejonu 10, prezesem którego jest znany z swej pracy społecznej p. Wolski.

Wiedząc jakie doniosłe znaczenie w dziedzinie obrony kraju przynosi nam LOPP obywatele rejonu 10, dzielnicy II już w ubiegłym roku zorganizowali i przystąpili do Koła, w którym po dziś dzień intensywnie pracują.

Sala była wypełniona po brzegi członkami Koła. Prezes Koła zagaił zebranie, a w myśl opracowanego programu przeprowadził je. Odczytano również okólniki obwodu Zarządu Miejskiego LOPP.

Instruktor p. Solarski w referacie swym na temat: — „Zbierajmy nieużytki na cele obrony kraju" mówił o doniosłym znaczeniu nieużytków, które są zupełnie bezwiednie przez poszczególnych obywateli niszczone. A przecież oddając je do LOPP'u, można tym samym stworzyć wielki kapitał, idący nie tylko na cele obrony Polski, jak również i poszczególnego Jej obywatela.

Zebrani zobowiązali się ideę tę przeprowadzić na swoim terenie, oraz zwracają się z apelem do reszty obywateli miasta Bydgoszczy z prośbą o podtrzymanie i zrealizowanie pięknego hasła: **„Zbierajmy nieużytki na cele obrony kraju".**

KRONIKA KULTURALNA

Nowa wystawa w Muzeum

Kulturalną Bydgoszcz oczekuje nowe, wielkiej wagi artystyczne przeżycie. W dniu 19 bm. o godz. 12,40 nastąpi otwarcie wystawy dzieł **Teodora Ziomka** (obrazy), **Stanisława Jackowskiego** (rzeźby) oraz prac **Wiesławy Jasińskiej i Marii Ziomek-Kowalewskiej.**

Na tę ze wszechmiar interesującą wystawę złożą się obrazy zmarłego przed dwoma laty artysty Teodora Ziomka, który wyszedł ze szkoły Gersona i Stanisławskiego i był przedstawicielem tego pokolenia artystów, które rozkrzewiło w narodzie polskim zamiłowanie do rodzimego piękna, opiewało ziemię polską i otwierało oczy Polaków na krasę ich pejzażu.

Rzeźbę na wystawie reprezentuje Stanisław Jackowski, wychowanek krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, który pośród współczesnych rzeźbiarzy polskich — odniósł może najwięcej zwycięstw na przeróżnych konkursach artystycznych.

Mniejsze kolekcje prac Wiesławy Jasińskiej i Marii Ziomek-Kowalewskiej (córki Teodora Ziomka) dopełniają całości tej naprawdę ciekawej i interesującej wystawy.



Żona prezydenta Stanów Ziednoczonych pani Roosevelt w teatrze murzyńskim.

Policja ujęła trzech groźnych bandytów

Jak swego czasu obszernie podawaliśmy, w pierwszych dniach grudnia ub. roku do mieszkania Fryderyka i Berty Brandtów w Dobromierzu w pow. bydgoskim wtargnęli trzej bandyci, którzy dokonali rabunku.

W wyniku drobiazgowych dochodzeń ustalono, że rozbój ten jest wyczynem dwóch mieszkańców Bydgoszczy: 27-letniego Feliksa Sieradzkiego (Ujejskiego 12) i 31-letniego Józefa Olszewskiego (ul. Czerwonego Krzyża 14) oraz 28-letniego Ludwika Pluskota z Januszkowa w pow. inowrocławskim.

Wszyscy trzej bandyci zostali odstawieni do dyspozycji prokuratora Sądu Okręgowego w Bydgoszczy.

Z Teatru Miejskiego

Dziś **w piątek,** uroczysty wieczór p. t.: **„Społeczeństwo — Żołnierz i Młodzież w dniu imienin Naczelnego Wodza Polski Edwarda Śmigłego-Rydza".** W **sobotę,** 18 bm. o godz 20 premiera arcywesołej komedii Romana Niewiarowicza **„Dlaczego zaraz tragedia"** pod kierunkiem reżyserskim St. Dębicza. Komedia ta jest największym sukcesem bieżącego sezonu na wszystkich scenach w Polsce. Udział biorą: pp. Bystrzyńska, Baryka, Dębicz, Gajdecki, Koronkiewiczówna, Kownacka, Sobotkowska, Malatyński, Szafrański, Skwierczyński, Skirgiełło-Jacewicz i Tatrzański.

W **niedzielę,** 19 bm. o godz. 16 po cenach zniżonych dana będzie operetka **„Hrabina Marica"**, wieczorem **„Dlaczego zaraz tragedia".**

Bilety na wszystkie wyżej wymienione przedstawienia są do nabycia w kasie teatru.

Dyrekcja Teatru podaje do wiadomości Szanownej Publiczności, że rezerwowane bilety zatrzymuje się tylko do godz. 12-tej w południe w dzień przedstawienia.

Ze sportu

ASTORIA — SOKÓŁ POZNAŃ.

Zawody bokserskie Astorii z Sokołem z Poznania należeć będą do tych spotkań, z których publiczność wynieść powinna jak najwięcej zadowolenia. Walka 7-miokrotnego mistrza Polski oraz wicemistrza Europy Witolda Majchrzyckiego z Urbaniakiem nie zawiedzie zapewne nikogo.

Resursa Kupiecka w dniu 19 bm. o godz. 19 zapełni się jak można sądzić z zainteresowania się tymi zawodami, po brzegi.

Inowrocław-Zdrój u progu nowego sezonu

Sława piastowskiej ziemi

Stara ziemia Piastów. Ziemia czarnej, żyznej gleby i pól, ziemia nadgoplańskich sitowi i szuwarów, orzeźwiana oddechem tucholskich borów i wiatrem od morza.

Bogato wyposażyła natura Kujawy, a nawet „przebrała tu miarę", obdarzając je szczodrze „solą tej ziemi" w dosłownym tego słowa znaczeniu.

Inowrocław-Zdrój! Kto z nas z dumą nie wspomina tej nazwy. Inowrocław-Zdrój, miłe uzdrowisko, sława piastowskiej ziemi, wyposażony w najnowocześniejsze urządzenia, komfort i wygodę.

Inowrocław-Zdrój, znany z doskonałych wyników leczniczych, od dziesiątek lat wyróżniany przez tysiące kuracjuszów.

Inowrocław-Zdrój — to czysto polskie i chrześcijańskie uzdrowisko — przygotował się już do masowego napływu gości kuracjuszy.

Zdrojowisko przystąpiło w tym roku do wielkich inwestycyj a wymagały one dużego nakładu pracy i pieniędzy, że tylko wspomnimy o nowej kotłowni w głównych łazienkach, inwestycyj zrealizowanej według ostatnich wymagań techniki.

Nie od rzeczy będzie też wspomnieć o dużej rozbudowie dzielnicy wilowej, której przybyła do jesieni zeszłego roku znaczna liczba pensjonatów ze 140 pokojami. Wszystkie pokoje wykończone są nowocześnie z bieżącą wodą a ceny przystępne — co przyczynia się do spopularyzowania kuracji w tym zachodnio-polskim zdrojowisku.

Szereg łazienek uległ kompletnemu odnowieniu i na oddziałach leczniczych wprowadzono liczniejsze inowacje. Znacznemu rozszerzeniu ulegnie wziewalnia, gdzie między innymi wprowadzi się nowy rodzaj inhalacji. Przebudowie ulegnie również sala natryskowa w starych łazienkach. Powiększony będzie klub zdrojowy a przed pokojami towarzyskimi wybudowany będzie obszerny taras z widokiem na najpiękniejszą część starego parku.

Olbrzymie inwestycje poczyniono w ułożeniu nowych gładkich nawierzchni na ulicach strefy zdrojowej. Upiększono także tak zwaną dzielnicę za „Stawkiem" w pobliżu zakładu leczniczo-kąpielowego dla dzieci im. Marszałka Focha.

Inowrocław-Zdrój dzięki doskonałym zabiegom leczniczym, stał się przysłowiową „Mekką", do której zdążają chorzy, wyczerpani i zmęczeni.

Przede wszystkim korzystają z kuracji w Inowrocławiu liczni reumatycy i artretycy. Do skuteczności kuracji przyczynia się szczególnie 31% solanka inowrocławska jedna z najsilniejszych w Europie i borowina wykazująca wybitne zalety fizyczne i chemiczne. Dzięki borowinie kieruje się do Inowrocławia wszelkie schorzenia kobiece a chorzy sercowi używają w zdroju tym solanek niskoprocentowych nasycanych bezwodnikiem węglowym zbliżonym do nauheimskich. Do sławy Inowrocławia przyczynia się wreszcie źródło pitne słono-gorzkie o wybitnych właściwościach leczniczych. (k)

Pokojowa armia

Państwo Watykańskie posiada armię, która składa się z 4-ch „korpusów", mianowicie z gwardii szwajcarskiej, szlacheckiej, pałacowej i karabinierów. Gwardia szwajcarska została ustanowiona przez Papieża Sykstusa IV. Juliusz II podniósł jej stan liczebny do 400 ludzi. Żołnierze tej gwardii rekrutują się z miejscowej ludności. Czas służby trwa w zasadzie 3 lata. Przeważnie gwardziści pochodzą z tych samych rodzin, które już od wieków dostarczają rekrutów. Pełnią oni straż przy bramach Watykanu. Błękitno-czerwono-złote mundury gwardzistów zostały zaprojektowane 400 lat temu przez Michała-Anioła. Dawniej gwardia prowadziła regularne wojny. Zwycięskie trofea tej pełnej chwały epoki można spotkać dziś jeszcze w jednej ze sal Pałacu Watykańskiego.

Gwardia szlachecka liczy 40 członków i składa się wyłącznie z członków arystokracji rzymskiej, książąt, hrabiów itd. Zadaniem jej jest czuwanie nad apartamentami Ojca Świętego. Gwardię tę powołał do życia Papież Pius VII w 1801 roku.

400 żołnierzy gwardii pałacowej powołano do służby w roku 1850 za Papieża Piusa VIII.

Karabinierzy pełnią funkcje policyjne poza obrębem pałaców watykańskich. Gdy zaproponowano Papieżowi wyposażenie armii w 6 karabinów maszynowych, Papież odmówił przyjęcia tego daru.



Księżniczka egipska Fauzia siostra króla Faruka, której ślub z następcą tronu Iranu Muhamedem Ridą Szachpurem odbył się wczoraj w Kairze.

Hallo, tu Polskie Radio!

Piątek, 17 marca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 11,00 Audycja dla szkół: „Gra w zadowolenie" — słuchowisko na tle powieści H. Porter p. t. „Pollyanna". 11.25 Nieznani pieśniarze francuscy — (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 Audycja dla młodzieży: „Gejzery" — reportarz przyrodniczy w oprac. dr. Konstantego Jodko-Narkiewicza. 15,20 Poradnik sportowy. 15,30 Muzyka obiadowa w wyk. Ork. Salonowej (z Łodzi). 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 „Męka Chrystusa i Cierpienia ludzkie": „Jeden za wielu" — Rozmowy z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa). 16,35 „Droga Krzyżowa" — transm. z Kościoła Akademickiego św. Anny w Warszawie. Pieśni śpiewa chór akademicki „Ambrosianum". 17,30 „Nasze sprawy" — pogadanka. 17,45 Skrzynka techniczna — red. Wacław Frenkiel. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Teatr Wyobraźni: „Dziady" Adama Mickiewicza w opr. radiofonicznym Leona Schillera (wieczór II). Słowo wstępne dr. Tymona Terleckiego. 19,15 Koncert rozrywkowy (z Wilna). 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Ludowe pieśni świętokrzyskie w układzie Stanisł. Suchorowskiego w wyk. Chóru P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. 21,15 Koncert symfoniczny w wyk. Ork. Filharm. Warsz. pod dyr. Georgescu z udz. France Ellegaard (fortepian). 22.30 „Ostatnia ofiara" — fragment z powieści Józefa Conrada „U kresu sił". Przekład Anieli Zagórskiej. 22,50 Muzyka (płyty). 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza". 10,00 Koncert rozrywkowy — płyty. 10,55 Program na jutro. 11.25 Dawne suity — płyty. 13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13,50 Wiadomości z Pomorza. 17,45 O muzyce wiadomości dla wszystkich: „Jerzy Fryderyk Haendel!" — audycja w opracowaniu Lucjana Guttry'ego. 18.15 „Imiona wielkości" — rozmowę ze słuchaczami przeprowadzi dyr. Bohdan Pawłowicz. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,55 Aktualności.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.00 SOFIA. „Okręt widmo" — opera Wagnera.
19.05 TALLIN. Koncert symfoniczny.
20.10 WIEDEŃ. „Cyrulik sewilski" — opera Rossiniego.
20.10 DEUTSCHLANDSENDER. Koncert orkestrowy. Dyr. E. Dohnanyi.
21.00 MEDIOLAN. Koncert symfoniczny. Dyr. Mengelberg.
21.30 LYON. Koncert symfoniczny.
22.15 KOLONIA. Koncert na fort. i ork. e-moll Chopina w wyk. R. Koczalskiego (z tow. ork.).

Sobota, 18 marca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 7,15 Pieśni żołnierskie w wyk. Orkiestry Wojskowej pod dyr. kpt. Antoniego Szałkowskiego (z Poznania). 8,00 Audycje dla szkół. 11,00 Audycja dla szkół: „Wódz i Najmilszy Żołnierz" — audycja w oprac. mjr. Antoniego Miszewskiego. 11,25 Marsze wojskowe (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 Słuchowisko dla dzieci p. t. „O lecie, zimie i wiośnie w kraju, gdzie pieprz rośnie" — Janiny Broniewskiej z ilustracją muzyczną Romana Palestra. 15,30 Muzyka obiadowa w wyk. ork. Rozgł. Lwowskiej. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Kronika literacka w opracowaniu Leona Piwińskiego. 16,35 „Od Legionów Piłsudskiego po Legion Zaolziański" — audycja muzyczno-słowna. 17,15 Przegląd nowszych wynalazków — wygł. dr. Konstanty Jodko-Narkiewicz. 17,25 Polskie miniatury kwartetowe w wyk. Kwartetu Smyczkowego Rozgłośni Krakowskiej 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.15 Koncert pop. (z Wilna). 20.00 O doświadczeniu wojennym Wodza Nacz. mówić będzie gen. Tad. Kutrzeba. 20.15 D. c. Koncertu Muzyki Polskiej (z Wilna). 20.35 Audycje informacyjne. 21,00 „Nie masz pana nad żołnierza" — muzyka i humor żołnierski. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim. 23,15 Polska muzyka rozrywkowa (płyty).

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza". 10,00 Koncert rozrywkowy — płyty. 10,55 Program na jutro. 11,25 Balety — płyty. 13,00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13,50 Wiadomości z Pomorza. 18,00 „Ogrodnictwo na Kaszubach" — pog. roln. inż. Jana Fidlera. 18,10 „Kujawy w literaturze — Przybyszewski" — felieton lit. Pawła Czarneckiego. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,55 Aktualności.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.15 RYGA. „Bal w operze" — operetka Heubergera.
20.10 BERLIN. „Ptasznik z Tyrolu" — operetka Zellera.
20.10 WIEDEŃ. „Clivia" — operetka Dostala.
20.45 SZTOKHOLM. Etiudy Chopina.
21.00 MEDIOLAN. „Wolny strzelec" — opera Webera.
21.45 RENNES. Koncert symfoniczny.
22.15 LUKSEMBURG. Koncert symfoniczny.

Zagraniczni goście wystąpią w koncercie w Filharmonii

Publiczność warszawskich koncertów pamięta pierwsze występy pianistki France Ellegaard, kiedy to młodziutka Dunka, w Warszawie zupełnie nieznana, zdołała pierwszym swym koncertem podbić stolicę. Odtąd artystka ta posiada sympatię całej koncertowej publiczności. W roku bieżącym France Ellegaard wystąpi w Filharmonii **w piątek dn. 17 marca.** Dzięki transmisji II-giej części koncertu **od godz. 21.15** usłyszą ją radiosłuchacze całej Polski. Kapelmistrz, który dyrygować będzie piątkowym koncertem filharmonicznym cieszy się również dużym uznaniem. Jest dyrygent rumuński Gerge Georgescu.

W programie wieczoru: III koncert fortepianowy c-moll Beethovena „Pinie Rzymskie" Ottorino Respighi, uwertura do opery „Czarodziejski flet" Mozarta i I-sza Symfonia c-moll op. 58 Brahmsa.

Rozmowa ze słuchaczami

W przededniu imienin Wodza Narodu przedmiotem piątkowej rozmowy Dyrektora Rozgłośni Pomorskiej Bohdana Pawłowicza **w dniu 17 bm.** o **godzinie 18.15 będą „Imiona wielkości".**

Kujawy w literaturze

Paweł Czarnecki omówi w felietonie z cyklu „Kujawy w literaturze" **w dniu 18 bm. o godzinie 18.10** sylwetkę duchową i twórczość syna równin kujawskich — **Przybyszewskiego.**

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

Powiat i miasto Brodnica w walkach o niepodległość

Ukazała się na półkach księgarskich druga część pracy p. dyr. Sylwestra Bizana pod tytułem „Powiat i miasto Brodnica w walkach o niepodległość 1914—1920 rok".

Już z pierwszego rozdziału: „Wojsko polskie wkracza do Brodnicy i powiatu brodnickiego" wyczuwa się, że autor przechował w żywej pamięci przeżyte chwile dziejowe dotyczące początków zrzucenia jarzma niewoli pruskiej i dzieli się dziś plastycznie swymi wrażeniami z dorastającym pokoleniem.

Dalsze rozdziały omawiają zalew naszej ziemi przez fale bolszewickie i bohaterską postawę całej ludności oraz wojska, dzięki której kruszy się żelazny pierścień okrążający serce Ojczyzny — Warszawę.

Barwnie są też przedstawione pierwsze **chwile utrwalania się życia państwowego na Pomorzu i ogromna ofiarność ogółu społeczeństwa tutejszego na rzecz Ojczyzny.**

Historyczną wartość dzieła podkreślają niektóre dokumenty Pow. Rady Ludowej (około 120 dokumentów) z których poznajemy stopniowy rozwój państwowego życia polskiego na Pomorzu. Wartość historyczną tej pracy doceniło należycie Wojskowe Biuro Historyczne, wyrażając gotowość odkupienia prac autorskich do rozdziałów, dotyczących walk o niepodległość i wojskowości.

Miłą pamiątką dla uczestników walk o niepodległość i ich rodzin, a bódźcem dla młodszego pokolenia jest spis około 600 wybitniejszych osób, zasłużonych w pracy niepodległościowej. Ich praca nie poszła na marne. Słusznie zaznacza autor w „zakończeniu".... powiat brodnicki zdobyty.... Do ogólnego skarbca dorzucamy i ten klejnot, nienajgorszego gatunku i Ojczyźnie go oddajemy. Cena zł. 3,—. Do nabycia we wszystkich księgarniach i u autora dyr. Sylwestra **Bizana, Brodnica. Rynek 3.**

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 16 marca 1939 r.

Belgia 89.57; Berlin 213.07; Gdańsk 100.25; Amsterdam 282.72; Kopenhaga 111.28; Londyn 24.93; N. Jork 5.30; kabel 5.315/8; Oslo 125.27; Paryż 14.12; Praga 18.16; Sztokholm 128.37; Zurych 120.95; Mediolan 27.98; Helsinki 11.00; Montreal 5.30½.

Tendencja nieco mocniejsza.

WALUTY. Belgi belg. 89.57; Dol. ameryk. 5.29; Dol. kanad. 5,27½; Floreny hol. 282.72; Franki fr. 14.12; Franki szwajc. 120.95; Funty ang. 24.93; Guldeny gd. 100.25; Korony: duńskie 111.28; norw. 125.27; czeskie 128.37; Liry włoskie 16.60; Marki fińskie 11.00; Marki niem. srebrne 85.00;

AKCJE. Bank Polski 130; Bank Handl. 58; Cukier 41.50; Węgiel 42; Lilpop 94.25; Modrzejów 21.75; Norblin 103.50; Ostrowiec 81.25; Starachowice 60.00; Zieleniewski 79.25; Żyrardów 66; Haberbusch 70½.

Tendencja nieco słabsza.

PAPIERY. 4 i pół proc. wewn. 67.00 setki; 3 proc. inwest. pierw. em. 95.25 serie 98; 3 proc. inwest. druga em. 94,50 serie 97; 5 proc. konwers. 70.00; 4 proc. premj. dol. 43.50; 4 proc. konsolid. 67.50 setki drobne; 8 proc. Przemysł Polski 85.50; 4 i pół proc. ziem. ser. 5 64.75; 5% Warszawy st. 76.75; 5% Warszawy 1933 r. 73.75 drobny; 5 proc. Warszawy 1936 r. 72.00; 5 proc. Łodzi 1933 r. 66.50; 5 proc. Radom 1933 r. 62.00; 4 i pół pr. obl. Warszawy 5 em 63.75.

Dla pożyczek nieco słabsza, dla listów niejednolita.

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWO - TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY

z dnia 16 marca 1939 r.

Zboża: pszenica 19,00—19,50; żyto 14,75—15,00; jęczmień 673-678 g. l. 18,25—18,75; jęczmień 644-650 g. l. 17,75—18,25; owies 14,65—15,15.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wyciągowa 0—30 proc. wł. w. 39,50—40,50; 0-35% 38,50—39,50; gat. 0—50 proc. wł. w. 35,50—36,50; IA 0—65% wł. w. 33,00—34,00; mąka pszen. gat. II 35—65% wł. w. 28,50—29,50; razowa 0—95% wł. w. 26,50—27,50; mąka żytn. gat. IA 0—55% wł. w. 24,25—24,75; razowa 0—95% wł. w. 19,75—20,25; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W. M. Gdańska 23,25—23,75; otręby pszenne miałkie z przem. stand. 12.25—12.75; średnie z przem. stand. 12.25—12.75; grube z przem. stand. 13.00—13.50; otręby żytnie z przemiału stand. 10,75—11,50; otręby jęczmienne 12,00—12,50; kasza jęczmienna: krajana wł. w. 28—29, pęczak wł. w. 28—29, perłowa wł. w. 38,50—40.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i inne. Groch polny 22—24; Wiktoria 30—34; (Folger) 24—26; wyka jara 22,50—23,50; peluszka 24,50—25,50; łubin żółty 13—13,50; łubin nieb. 12.25—12.75; seradela 21—23; rzepak jary bez w. 47—48; rzepak ozimy bez worka 52—53; rzepik ozimy bez w. 46—47; siemię lniane 61—63; mak niebieski 92—95; gorczyca 53—57; koniczyna czerwona bez kanianki o czystości 97 procent 120—130; koniczyna czerwona sur. bez ogran. kanianki 70—80; koniczyna biała surowa 300—325; konicz. szwedzka 180—200; koniczyna żółta odłuszczona 65—75; przelot 75—85; rajgras 115—125; tymotka czyszczona 40—45.

Tendencja spokojna.

Obroty: pszenica 235 ton, żyto 1185 ton, jęczmień 241 ton, owies 40 ton.

Ogólny obrót: 2157 ton.

OGŁOSZENIE PRZETARGOWE

Zarząd Miejski w Toruniu zawiadamia, że w Ogłoszeniach Zarządu Miejskiego w Toruniu nr. 8 z dnia 11. III. 1939 r. ogłosił wezwanie do składania ofert pisemnych dla przetargu nieograniczonego na wykonanie robót: 1. Instalacji centralnego ogrzewania w nowym gmachu szkoły na Stawkach; 2. Instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej w nowym gmachu szkoły na Stawkach; 3. Instalacji elektrycznej i dzwonkowej w nowym gmachu szkoły na Stawkach; 4. Instalacji centralnego ogrzewania w budynku administracyjnym nowej Gazowni; 5. Instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej w budynku administracyjnym nowej Gazowni, w myśl warunków zawartych w tym wezwaniu.

Oferty zgodnie z wezwaniem należy składać w Zarządzie Miejskim, ratusz, pokój nr. 44 do dnia 27 marca 1939 r godz. 10-ta. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27 marca 1939 r. o godz. 12-tej w biurze Wydziału Budowlanego pokój 43. Blankiety ofertowe i treść wezwania do składania ofert wydaje oraz bliższych informacyj udziela Wydział Budowlany Zarządu Miejskiego.

Za Prezydenta Miasta:
p. o. Naczelnika Wydziału
(—) inż. Z. Wahl.
(2674

I. Km. 1493/37. (11065

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru I-go Józef Kozak, mający kancelarię w Toruniu przy ul. Łaziennej 30 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **21 kwietnia 1939 r. o godz. 10,15** w Sądzie Grodzkim w Toruniu pokój 33 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości należącej do dłużników małol. Mariana, Haliny i Krystyny Leśniewskich, zastąpionych przez Feliksa Leśniewskiego. Nieruchomość Toruń karta 85 jest położona w Toruniu przy ul. Mickiewicza 104. składa się z 2 parcel nr. 41 i 42 i obejmuje 2677 m² łącznie z terenem pod zabudowaniami.

Na wyżej opisywanej nieruchomości znajdują się budynki:
a) frontowy od ul. Mickiewicza parterowy,
b) oficyna piętrowa podwórzowa z dobudówką do tejże oficyny wybudowaną drewutnię dla lokatorów.

Dochod roczny czynszowy z obu budynków wynosi rocznie zł 3.153,60 gr.

Na nieruchomości znajduje się kiosk, który został oszacowany na kwotę 650 zł.

Cała nieruchomość bez kiosku została oszacowana na kwotę zł 30.746,87; cena zaś wywołania wynosi zł 22.660,25.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 3.074,69.

Cała nieruchomość razem z kioskiem została oszacowana na zł 31.039,36; cena zaś wywołania włącznie z kioskiem wynosi zł 23.279,52.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 3.103,95.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Toruniu, ul. Fosa Staromiejska sala nr. 44.

Równocześnie nadmieniam, że do licytacji dopuszczone będą jedynie osoby, przedkładające w terminie licytacyjnym zezwolenie władz administracyjnych na przewłaszczenie nieruchomości.

Toruń, dnia 1 marca 1939 r.

(—) **Józef Kozak,**
komornik Sądu Grodzkiego rewiru I-go.

4. Co. 2/39. — **WYWOŁANIE.** Józef Styn z Białejrzeki, powiat morski, zastąp. przez adw. Neumanna z Wejherowa, wniósł o wykluczenie w drodze postępowania wywoławczego po myśli § 1170 k. c.: a) wierzyciela Marcina Magriana, zmarłego 15 lutego 1889 r. z hipoteką zapisaną na jego rzecz w księdze gruntowej Mościebłoto karta 85 w oddz. III. pod nr. wpisu 1 w wysokości 600 marek niem. z 5% odsetkami, ciążącą również na nieruchomościach Zagórze k. 52. 65, Reda karta 58 i Rumia karta 98 i 102. b) wierzycielki Florentyny Gojke z Zoppot z zapisanym na jej rzecz w księdze gruntowej Mościebłoto karta 85 oddz. III. liczba wpisu 1—3 ostrzeżeniem na 266,45 mkn. celem zabezpieczenia prawa do zapisania hipoteki dla kwot: 244,60 mkn.; 11,35 mkn., 2,90 mkn., 3,10 mkn., 3,10 mkn. oraz 4,90 mkn. Wymienionych wierzycieli oraz osoby, które mogłyby mieć uprawnienia z tytułu wymienionych praw hipotecznych, wzywa się najpóźniej w terminie wywoławczym, który wyznacza się na **dzień 3 czerwca 1939 r. o godz. 10** w podpisanym Sądzie pokój nr. 7, by prawa swoje zgłosili, gdyż w przeciwnym razie zostaną z prawami tymi wykluczeni.

Wejherowo, dnia 7 marca 1939 r. (11063

Sąd Grodzki.

PRZETARG PUBLICZNY

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu rozpisuje przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji elektrycznych na różnych większych i mniejszych stacjach w obrębie D. O. K. Toruń.

Ślepe kosztorysy i informacje można otrzymać w Wydziale Mechanicznym — Dz. Silnych prądów, pok. 304, względnie pocztą.

Bez poprzedniego złożenia wadium oferty nie będą rozpatrywane. Wysokość wadium wynosi 5% ogólnej sumy oferowanej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15. IV. 1939 r. o godzinie 12-tej w D. O. K. P. Toruń, pokój 303.

Zl. 222/IX. (11064

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0,80 zł
w tekście na dalszych stronach	0,50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z dodatkami książkowymi	zł 3,10 miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi	2,90 "
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę	2,20 "
Z odbiorem w administracji	2,00 "
„Gazeta Gdańska" w Gdańsku: Z odbiorem w administracji lub odnoszeniem do domu	G. 2,00 "
Z doręczeniem przez pocztę	G. 2,32 "
z dodatkami książkowymi . G. 2,90 wzgl.	G. 3,22 "

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.
Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej": Wilhelm Grimmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. o.
Czcionkami Drukarni Józef Karol Kaszel w Toruniu.
Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.

Depesza do Pana Premiera

Opowieść autentyczna

Pastor Diestelkamp z Wysokiej w powiecie wyrzyskim niechętnym spojrzał okiem na niskie bure chmury, które z przedwiosenną gorliwością sypały mokrym śniegiem. Błysk wodnistych tafli kałuż i przyczajone w koleinach drogi szybko tające zaspki śniegu nie wróżyły szczęśliwych horoskopów na podróż, do której właśnie się gotował.

To też pan pastor z Wysokiej westchnął z goryczą, przymocowując do siodełka motocyklu pękatą faskę masła.

— Butter[1]) — szepnął z rozrzewnieniem, jak gdyby wymawiał słowo Mutter[2]). — Tak, ten kraj naprawdę lekkomyślnie opływa w znakomite jadło, podczas gdy bracia nasi... eh, niechaj to będzie skromnym wynagrodzeniem za pracę dla partii i narodu.

Kilka ostrych szarpnięć pedałem, obrót rękojeści przy kierowniku, by puścić gaz, a motocykl ze straszliwym warkotem rzucił się w odmęty roztopów wiosennych. — Tak zapewne wygląda i pod względem słuchowym jak i widowiskowym kąpiel młodego morsa w oceanie lodowatym — pomyślał sobie młody Franek Kaczmarek, ścierając krople błota z twarzy, ponieważ miał nieszczęście przechodzić właśnie obok domostwa pastora.

Pastor Diestelkamp pędził tymczasem drogą i metodycznie kalkulował:

— Płacą za kilo masła zł 3,20. Pięć kilo po 3,20 to jest razem, razem...

Dla wygody pan pastor jechał brzegiem drogi, płosząc licznych przechodniów, którzy — jako że był to dzień wyborów samorządowych — wędrowali na głosowanie z osiedla do osiedla.

— Himmel Kreuz[3]) — zaczął pastor, ale ugryzł się w język, że to nie wypada mu kląć głośno.

Pech jednak chciał, a może raczej ponowna kontemplacja nad rachunkiem za masło (pięć razy po 3,20, nie po 3,30, ile to będzie...), że zbliżając się do wsi Grobowna, wziął nieco bez zastanowienia rozpęd z górki.

— Oszczędzę na gazie — pomyślał sobie, patrząc na motor.

Gdy jednak podniósł głowę, było już zapóźno.

Hamulec, trzask, motor wyrzucił koła w górę, a pastor ze zdumieniem uświadomił sobie, że leży na jakiejś żywej materii, na nim zaś gramoli się osobnik o wyraźnie nieprzyjaznym spojrzeniu. Pół minuty wystarczyło jednak, by wszyscy powrócili (oprócz motoru) do właściwego sobie pionu.

— Volksgenossen, um Gottes Willen...[4]).

— Co on tam gada? — podniosły się zirytowane głosy — jedzie jak szalony, turbuje ludzi i powiada „Volksgenossen". Bezczelność!

Grupa przechodniów, która udawała się właśnie na głosowanie, otoczyła pastora. Diestelkamp spojrzał na zaciśnięte usta i potężne jak bochny chleba pięści przeciwników, dobył bez namysłu rewolwer i błysnął lufą przed oczyma wyborców. Krzyknął ochryple:

— Loos![5])

Tego było zawiele. Rewolwer po krótkim szamotaniu znalazł się w polskich rękach:

— Widzicie go, będzie straszył rewolwerem porządnych ludzi. Nawet nie dał sygnału na drodze i na odszkodowanie będzie strzelał. Jucha, psia krew.

Wkrótce rewolwer wraz z opisem zajścia znalazł się na posterunku P. P.

*

Prawdopodobnie masło zamokło, lub zgoła straciło swą użyteczność konsumcyjną, ponieważ wieczorem pastor Diestelkamp ku zdumieniu urzędniczki w okienku pocztowym nadał depeszę do premiera Składkowskiego z opisem, jak to w związku z pełnieniem obowiązków duszpasterskich został pobity przez bandę napastników i prosi o wzięcie go w opiekę.

Taka nieszczęśliwa sterroryzowana mniejszość narodowa i to na tle religijnym!

Gdy już po denerwujących przeżyciach dnia naciągnął szlafmycę i przykrył się puchową pierzyną, myślał z rozczuleniem, że „on" napewno dowie się, jak to dzielny pastor Diestelkamp walczy z polską przemocą, jak dba o dokumenty prześladowań niemczyzny w Polsce.

Taka depesza do samego premiera będzie wdzięcznym tematem wielu rezolucji na zebraniach. Kto wie — może nawet argumentem, że nietylko w Prusach Wschodnich, nietylko na Śląsku Opolskim źle się powodzi mniejszości.

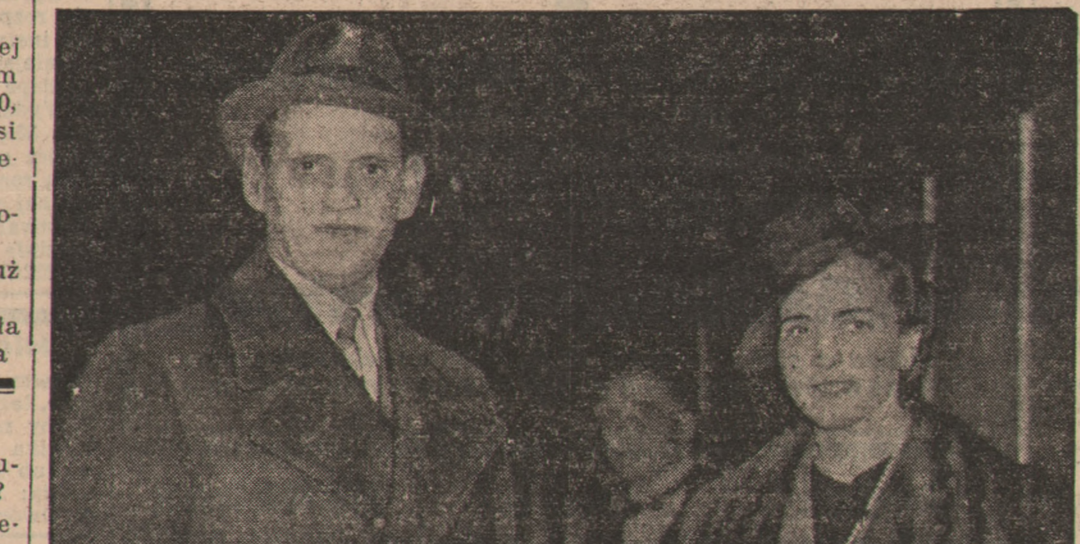
Tak, to był świetny pomysł... Szkoda tylko masła. Pięć razy po 3,20 i za depeszę, to razem...

Pastor Diestelkamp zasnął. Przyśniło mu się, że właśnie w Wysokiej, powiatu wyrzyskiego odbywa się uroczyste odsłonięcie pomnika pastora Diestelkampa. Jakież było zdumienie, gdy z honorowego miejsca dojrzał, że pomnik jest zrobiony z... masła, a jego cokół stanowi ogromna patelnia, wsparta na dwóch blokach cegieł, między którymi huczy ogromny płomień.

Właśnie odwróciła głowy grupa ludzi w białych kitlach, którą początkowo wziął za straż honorową: każdy z nich trzymał w ręku polano, a twarze ich dziwnie przypominały wyborców z Grobowna.

Jandr.

1) Masło.
2) Matka.
3) Przekleństwo niemieckie.
4) Towarzysze, na miłość Boską.
5) Precz!



Dunski następca tronu z małżonką w Londynie — w przejeździe do Ameryki.



Król ptaków
dumny władca przestworzy — w niewoli.

HUMOR

— Czy mama słyszała, że dwóch uczonych znowu wyjeżdża do bieguna?

— No więc cóż z tego? Odkryją biegun, tym lepiej....

— Tak... lepiej... geografia będzie jeszcze większą!

Zakłady i konkursy w Ameryce

Amerykanie słyną z bezsensownych zakładów, jak np. wypicie największej ilości jaj na surowo, siedzenie bez przerwy przez kilka dni na słupie, tańczenia do granic wytrzymałości ludzkich i t. d.

Przeważnie robi się te zakłady i konkursy w celach reklamowych i chęci wywołania sensacji oraz pobicia rekordu, co jest marzeniem każdego prawdziwego Yankesa. Ostatnio odbył się konkurs „męskiego powitania", który polegał na eleganckim ukłonie i „męskim" uścisku dłoni. Jury przyznało nagrodę pewnemu dziennikarzowi zagranicznemu, który umiał połączyć wdzięk z siłą. W czasie konkursu wydarzył się tragikomiczny wypadek. Mianowicie — biorący udział w konkursie znany atleta amerykański Robert Walker, w czasie powitania uścisnął swemu partnerowi tak silnie rękę, że zgruchotał mu kości dłoni i palców. Prasa amerykańska rozpisywała się przede wszystkim o tym wypadku, nazywając Walkiera prawdziwym przedstawicielem tężyzny fizycznej Amerykanów.

Samolot o szybkości 800 km na godzinę

Jak donoszą pisma angielskie, w ostatnich dniach został skontruowany nowy typ samolotu, który pobije wszelkie dotychczasowe rekordy. Według zapewnień instruktorów ma on osiągnąć szybkość 800 km na godzinę. Plany konstrukcyjne i sam montaż samolotu były trzymane w ścisłej tajemnicy. Dotychczas rekord szybkości posiadają Włochy, których najszybszy samolot osiągnął szybkość 765 kilometrów na godzinę.

22

J. F. WITTKOP

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

Przygoda w Paryżu

Powieść współczesna

Pierwsza wiadomość zdziwiła ogromnie Brygidę: nie mogła zrozumieć, po co wuj ni stąd ni zową depeszuje, że czuję się dobrze; to jej się wydało bardzo podejrzane i dlatego uwierzyła całkowicie w następną wiadomość donoszącą o jego śmierci. Kochała tym więcej wuja, że właściwie był dla niej ojcem i wogóle jedynym człowiekiem, któremu ufała bez zastrzeżeń, więc rozpaczała okropnie i przez całą noc nie zmruszyła oka, zalewając się gorzkimi łzami...

Po wysłaniu depeszy Soederlund skierował się do komisariatu. Chciał zawiadomić policję, że poprzedniego dnia uciekł jego służący Anastazio Lorre zabierając małą skórzaną walizkę z ważnymi dokumentami. Jednak w drodze uprzytomnił sobie, że zniknięcie Ananasa mogło mieć bezpośredni związek z tajemniczym wyjazdem Lagache'a.

Był bliski prawdy i w drugim wypadku — gdy przeczuwał, że rozwiązania zagadki należy szukać w Avignonie, skąd potwierdzono zgon jego szofera w katastrofie samochodowej. Nie wiedział, oczywiście, że właśnie o tej porze w tym samym Avignonie w rzęsiście oświetlonej i przybranej kwiatami kaplicy już stały obok siebie dwie trumny ze zwłokami szwedzkiego magnata Svena Soederlunda oraz jego szofera Luigi Frioniego; że w oknach sklepów wystawiono na jego cześć przepasane kirem chorągiewki o szwedzkich barwach narodowych.

W każdym razie pod wpływem tych rozmyślań zmienił zamiar i postanowił nie zawiadamiać policji. Był niemal przekonany, że to Anastazio swoim zwyczajem narobił głupstw i że w ciągu tego dnia wszystko się wyjaśni. Najpóźniej jutro rano powinni byli się zjawić obaj — jego agent i jego służący.

Uśmiechnął się mimo woli, wyobrażając sobie Lagache'a w czarnym staromodnym surducie, w podniszczonym meloniku i przesadnie długich butach o zakrzywionych w górę szpicach, kroczącego z dumną miną człowieka, znoszącego z godnością złośliwość losu, który go pozbawił odpowiedniego stanowiska w świecie i kazał pędzić szare życie w sklepiku przy ulicy des Saints-Pérès.

Nagle Soederlund przypomniał sobie, że jego pieniądze już są na wyczerpaniu. Skręcił w kierunku banku.

Niewiele sobie robił z tego, że trochę lekkomyślnie wrzucił wszystkie dokumenty razem z dowodem osobistym do małej żółtej walizki; jeszcze uprzedził Ananasa, by jej pilnował osobliwie. Miał pewność, że nie będą mu robili trudności z wypłaceniem pieniędzy z bieżącego rachunku. Ostatecznie znał dobrze jednego z dyrektorów, pana Gilleta, który w swoim czasie przeprowadzał dla niego różne operacje na bardzo wysokie kwoty.

Dowiedział się ku wielkiemu rozczarowaniu, że pan Gillet już przed dwoma laty przeniósł się do Bordeaux, gdzie objął stanowisko naczelnego dyrektora filii tegoż banku. To ogromnie skomplikowało sprawę, gdyż z młodszych urzędników tego wydziału kilku pamiętało jego nazwisko, lecz nikt go nie znał osobiście.

W tych warunkach nie mógł liczyć na podjęcie pieniędzy z rachunku bieżącego. Oczywiście, nieprzewidziana przeszkoda nie wpłynęła dodatnio na humor. Nie dał za wygraną. Miał w tym banku spory wkład, poza tym nie był przyzwyczajony, by mu okazywano brak zaufania, więc zaczął się kłócić z kasjerem, potem z szefem oddziału. Usłyszał w odpowiedzi parę żartobliwych uwag, ujrzał niecierpliwe wzruszenie ramionami i wreszcie wyszedł z niczym.

Nie pozostawało nic innego, jak przypomnieć sobie, kogo ze znajomych ma w Paryżu. Nigdy w życiu nie miał takiej przygody. Pomyślał, że Brygida będzie skakała pod sufit z uciechy, gdy się dowie, że wujaszek uganiał po całym mieście w poszukiwaniu pieniędzy. Roześmiał się po cichu.

Więc do kogo się zwrócić ostatecznie?... Chyba do portiera. To byłoby najprostsze. Jednak osądził po namyśle, że tego nie należy robić. Zatrzymał się po raz pierwszy w hotelu „Royal-Roussillon" i w dodatku pod przybranym nazwiskiem.

— Psiakrew... — mruknął. — Wbrew woli stałem się rzeczywiście „nikomu nieznanym panem Brownem"...

Zatrzymał się przed oknem wystawowym jakiegoś sklepu, wyjął portmonetkę i dyskretnie przeliczył pieniądze. Miał około dwudziestu franków — nie wystarczy nawet na drugie śniadanie w przyzwoitej restauracji!

(Ciąg dalszy nastąpi)